

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna Zł. 13-

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

DENTOSAN

Najlepsza pasta do zębów

Rząd zwoła zwyczajną sesję budżet.

Niezwykła przygoda w Kasie chorych. Aresztowania komunistów we Lwowie.

Niezrównaną aromatyczną herbatę poleca F-a „ZAKOPANE” Akademicka 24, Leona Sapiehy 25. 2342III

Dziś premijowany „Wiek Nowy“!

W dzisiejszym nakładzie „Wiek Nowego” zamieszczamy kilkanaście egzemplarzy premjowanych, 25-cio złotych, które otrzymają nasze Czytelniczki i Czytelnicy we Lwowie i na prowincji. Zatem należy dzisiejszy egzemplarz przechować do poniedziałku, gdyż w „Wiek Nowym” z datą wtorek 10. sierpnia b. r. zamieścimy wyjaśnienie gdzie premia była ukryta.

Wyjaśnienie ostatniego numeru premjowanego:

W nakładzie naszego pisma z datą środą 3. sierpnia 1927 znajdowało się kilkanaście egzemplarzy premjowanych, których tajemnicę zdradzamy dziś naszym Czytelniczkom i Czytelnikom.

Otóż w całym nakładzie z dnia tego, na str. 16-tej, nad ryciną znajdował się tytułek, który brzmi:

„Wiatr i woda”.

i za te egzemplarze premij nie płacimy. W egzemplarzach premjowanych tytułek ten uległ zmianie na:

Łódź żeglarza.

Tak więc, kto posiada egzemplarz „Wiek Nowego” z datą środą 3. sierpnia 1927 r. w którym na str. 16-tej nad ryciną znajduje się tytułek, który tak wygląda:

Łódź żeglarza.

winien zgłosić się w naszej redakcji jutro lub do 10 dni od daty numeru premjowanego, a otrzyma premję 25-złotową w gotówce.

Zatem szukajcie uważnie!

Zgłaszający się zechcą zaopatrzyć się w dowód osobisty celem wylegitymowania się.

Hollywood -- luksusowe miejsce kąpiel.



Sława miasta Hollywood w Kalifornji nie dawała spokoju Amerykanom na wybrzeżu wschodniem. Postanowili stworzyć miejsce kąpielowe, nieustępujące słynnemu miastu filmowemu, ale nawet przewyższające je pod wielu względami. W ten sposób powstało na półwyspie Floryda miejsce kąpielowe Hollywood, które stało się w błyskawicznie szybkim czasie wspaniałem zdrojowiskiem, do którego zdążają co roku rzesze bogatych Amerykanów. Jak z pod ziemi wyrosły w jednej chwili olbrzymie hotele, kasyna, promenady, place sportowe i wszystkie możliwe instytucje rozrywkowe. Hollywood robi dzisiaj konkurencję wszystkim miejscom kąpielowym, a nawet słynnemu miastu filmowemu.

ZEGARY NA PRZYSTANK. TRAMWAJOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta),

WARSZAWA (z) Na przystankach tramwajowych w Warszawie umieszczone są na słupach reklamy na czerwonych kulach świetlnych. Komisariat rządu zaproponował aby zamiast czerwonych kul świetlnych, ustawiono na słupach doskonale białe zegary.

PREMJE ZA ZWALCZANIE TAJNEGO GORZELNICTWA.

Warszawa (Pat.) Ministerstwo skarbu postanowiło przyznać z funduszy państwowego monopolu spirytusowego nagrody w wysokości do 1000 zł. tym osobom, które wyróżnią się przy wykrywaniu i zwalczaniu tajnego gorzelnictwa.

Opozycja dla formy.

**Ataki prasy nar.-dem. na P. P. S. — Zabawna walka.
Opozycja P. P. S. — Prądy wśród P. P. S.**

Niedawno ukazał się w „Słowie Polskim“ artykuł, atakujący ostro PPS. i jego politykę. Zarzucając tej partji, że trzyma swoich ludzi w rządzie a atakując rząd „potępia siebie sobą a cały ten manewr, mający na celu uwolnić się w obliczu wyborów od odpowiedzialności za rządy pomajowe, jest w stosunku do sanatorskiego obozu i rządu w wysokim stopniu nieuczciwy“. „W stosunku zaś do społeczeństwa podjęta przez PPS. gra wyborcza jest nieuczciwa i fałszywa, bo dąży do tego, aby antyrządowcami, antysanatorskimi nastrojami społeczeństwa urósł w siłę“ itd. Przytaczamy te wywody jako niezmiernie znamienne dla politycznych nastrojów chwili. W ślad za wywodami „Słowa Polskiego“ umieścił stołeczny organ ZLN. na ten sam temat artykuł w niedzielę pt. „Co ich łączy?“. Tenor artykułu jest mniej więcej ten sam. Wywodzi, że PPS. prowadzi obecnie politykę „przedpokojową“, t. zn. chce, „aby krzykiem sprowokować jasnie panu, aby otworzył drzwi i kazał jednym wyrzucić drugich z przedpokojów“.

Ta walka dwóch wobec rządu opozycyjnych stronnictw jest niezmiernie charakterystyczna objawem czasów dzisiejszych nie pozbawionym momentów humorystycznych. W okresie walki o wybory samorządami PPS. wyrzekała się wszelkiego kontaktu z ZLN., boć przecież na pewnych terenach, np. w łódzkim, byłoby to dla PPS.

zupelną klęską moralną i polityczną. Cała przedziwna gra polityczna przy wyborze magistratu warszawskiego, koło tego się kreciła, że PPS. chciała uniknąć pozorów jakichś konszachtów z ZLN.

Teraz PPS. uderzyła w surmy bojowe i wypowiedziała rządowi wojnę. Motywy są zrozumiałe. PPS. jako stronnictwo rządowe nie może przecież iść do wyborów, bo tak jak śmieszny polityczny byłby dlań sojusz z ZLN., tak samo i popieranie rządu pomajowego, który przecież zawiódł nadzieje mas ludowych. Na opozycji wobec rządu jedzie wszak cała prawica. Dla prawicy opozycyjna taktyka PPS. jest bardzo niewygodna, boć przecież pod tym hasłem idzie właśnie do wyborów prawica. Stąd wściekłość na prawicy i insynuacje, że opo-

zycja PPS. nie jest szczerą, że jest to komedia i manewr, że to ma na celu obalamowanie mas ludowych.

W wywodach prawicy wiele momentów zasługuje na uwagę. Niewątpliwie są wśród PPS. ludzie, którzy szczerze i z przekonania zwalczają obecne rządy, a zwłaszcza „otoczenie“ Marsz. Piłsudskiego. Są dalej wśród PPS. sprytni gracze, którzy uważają, że ze względów taktycznych należy koniecznie robić opozycję. Ale gros są to ludzie bądź bezpośrednio oddani Marsz. Piłsudskiemu, są Piłsudczycy różnego autoramentu. Strasznie piszą pisma nar.-demokratyczne, że tu nie ma przecież żadnej ściślejszej granicy, wiemy przecież że w obozie sanacji jest wielu Piłsudczyków. Jest nie do pomyślenia, żeby te jednostki wpływowe (jak choćby I. Daszyński) dopuścili do jakiegś walki PPS. przeciw rządowi Marsz. Piłsudskiego. Tak więc raczej ma prasa prawicowa nie biorąc zbyt poważnie opozycyjnych gestów PPS. Redukują się one do artykułów w prasie partyjnej, do gadania. Na gadaniu się skończy.

Umarzanie pożyczek na odbudowę.

OGŁOSZONO rozporządzenie ministrów robót publicznych i skarbu, w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, w sprawie umarzania pożyczek na odbudowę.

Przy ustalaniu wysokości umorzenia pożyczki na odbudowę uszkodowanym, bierze

się za podstawę całkowitą sumę udzielonej pożyczki. Warunkiem całkowitego lub częściowego umorzenia pożyczki jest dokonanie odbudowy co najmniej w rozmiarach, umożliwiających przyznaniem pożyczki w określonym terminie. Umorzenie pożyczki zależne jest nadto od: stanu majątkowego uszkodowanego; jego

STANISŁAW DZIKOWSKI.

Dziewczyna z szaremi oczyma.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— A jeśli zostali oni wprowadzeni przez wpływy odpalonych konkurentów? — zapytał Warski niemal zjadliwie.

Wyrwa pochylał głowę i odparł ponuro:

— To byłaby walka na noże, ale my w tej walce mielibyśmy tylko gołe pięści.

Warski spojrzął na niego pogardliwie i jakby z góry.

— Drogi panie. Wyrwa, tu niema co dużo gadać: każdego dnia, każdej godziny, każdej chwili może się zjawić z nas taki grzeszny pan co to odchyli kłapę surduta, pokaże orzelka i powie: „Proszę za mną!“

— A no tak — odrzekł Wyrwa z lodowatym spokojem — rozumiem i zdaję sobie wybornie sprawę z położenia mojego i z położenia pana, ale cóż z tego wynika? Czy mam się odrazu powiesić? — dźwgnął swój czworograniasty kadłub, poruszył szczekami i oświadczył: — ja tam do ostatniej chwili tchu nie tracę i będę próbował wszystkiego.

— Bądź co bądź pan jest człowiekiem zazdrości godnym — zauważył ironicznie Warski.

— I pan musi być taki sam, ja panu innym być nie pozwolę.

— Nie panie Wyrwa, — odpowiedział Warski bardzo chłodno — niech się pan po mnie tego nie spodziewa — i zrzucając nagłe

dotychczasową maskę sztucznej obojętności począł wołać w wybuchu kapryśnej namiętności, ręką po gardle przesuwał. — Ja mam tego wszystkiego potąd, dosyć już dosyć, ponad siłę..

— Co to ma właściwie znaczyć? — zapytał Wyrwa dobitnie, splatając ręce na pierśsiach.

— Niech pan się z tem liczy, — odpowiedział Warski znowu z fałszywym spokojem — że ja mogę nie wytrzymać nacisku sytuacji i zrobić to, co się panu wyda prawdopodobnie największym głupstwem, idiotyzmem poprostu..

— To jest?

— Ja mogę poprostu pójść do mojego sześcia, mogę pójść do sędziego śledczego, mogę się upić w nocy i pójść nad ranem do pierwszego lepszego komisariatu i tam powie dzieć wszystko, — zaczerpnął powietrza i wołał z coraz to bardziej rosnącą gwałtownością — powiedzieć, że ja razem z panem, panie Wyrwa, okradłem państwo, rząd, naród! A zrobię to tylko dlatego, żeby zrzucić z siebie ciężar, który mnie przygniata, który mi życie nie daje, który mi każda chwilę zatruwa.

Odetchnął z ulgą i czekał niecierpliwie na to, co powie Wyrwa. Ale spodziewany efekt zdawał się spalić na panewce. Wyrwa wzruszył ramionami i rzekł nie podnosząc głosu:

— Czytałem kilka razy w „Kurjerku“, że podobne wypadki się zdarzają, ale nie sadzę żeby pan się na to zdobył. Cóż ja na to mogę odpowiedzieć, niech pan robi co pan uważa, ale niech pan nie myśli, że ja się boję. Przypuszczam zresztą, że za dwie godziny pan będzie myślał zupełnie co innego, a do jutra zmieni pan jeszcze sześć razy swoje postanowienie.

— Pan mnie zupełnie nie rozumie! — zawołał Warski z pasją.

— Z tem się zgadzam!

— A nie rozumie mnie pan dlatego, bo pan nie odczuwa żadnego zagadnienia moralnego.

Wyrwa wybuchnął śmiechem pełnym jakiegoś dziwnego rozpasania.

— Moralność, czy także ja ją panu zabrałem?

— Panie Wyrwa, może się to panu wyda znowu śmieszne, ale ja nie zdawałem sobie sprawy, że tak daleko zabrałem.

— I dopiero teraz pan zrozumiał?

— Tak jest!

— Cóż to, czy pan jest małe, głupie dziecko, czy ja cokolwiek przed panem ukrywałem? Pan może się tak tłumaczyć przed sędzią śledczym, ale proszę bardzo, niech pan mnie bajeczek nie opowiada!

Warski uśmiechnął się smutnie i rzekł z cichą melancholją:

— Ach, gdyby to były bajeczki! Czy pan sądzi, że ja tu przyszedłem się zgrywać przed panem? Mówię to, co naprawdę czuję w tej chwili.

— Drogi panie, — rozpoczął Wyrwa najpród pojednawczo — kiedyśmy się spotkali, obejrzałem pana sobie dokładnie i pomyślałem: oto człowiek, który może mi się przydać. Pewnego dnia zaprosiłem pana na śniadanie i powiedziałem: jest taki i taki interes, tyle i tyle można na nim zarobić, trzeba tylko, żeby pan inżynier przymrużył jedno oko. A pan przymrużył i jedno i nawet drugie oko. Zaraz też zaczął pan żyć inaczej, na szerszą skalę i widać to życie podobało się panu, bo pan raz no raz do mnie przychodził i mówił, że można zrobić to, można zrobić tamto. I robiliśmy. No a teraz, kiedy mamy wygrać największą stawkę, pan się waha, pan zaczyna mówić o wyrzutach sumienia, o moralności. I pan chce, żebym ja w to uwierzył, żebym ja sobie tłumaczył tak, jak pan to mówi

(C. d. n.)

możności zarobkowania; wysokości przypuszczalnych jego dochodów; wpływu, jaki może wywrzeć uiszczenie pozostałych rat na egzystencję gospodarczą dłużnika. Umorzenie pożyczki, udzielonej instytucji o charakterze użyteczności publicznej, zależne jest od stanu majątkowego samej instytucji, jak również od stanu majątkowego osób lub zrzeczeń w istnieniu danej instytucji zainteresowanych, względnie ją utrzymujących i odpowiedzialnych za spłatę pożyczki.

Ostatecznie ustalona do umorzenia suma będzie zmniejszona o wartość pieniężną zapomogi, udzielonej poprzednio poszkodowanemu w gotówce lub w naturze na cele odbudowy ze źródeł finansowych państwa Polskiego, względnie państw zaborecznych, jako też ze źródeł samorządowych lub społecznych.

Uiszczony tytułem spłaty pożyczki raty kapitałowej, procenty i odsetki zwłoki, tudzież należności bankowe nie podlegają zwrotowi.

Częściowe umorzenie pożyczki nie wywiera wpływu na określone w skrypcie dłużnym terminy płatności poszczególnych rat, a tylko zmniejsza odpowiednio wysokość tychże rat.

Ubiegający się o umorzenie pożyczki winien wnieść podanie do starosty, jako przewodniczącego pożyczkowej komisji odbudowy, w której okręgu dokonał odbudowy budynków. Do podania winno być dołączone zaświadczenie urzędu gminnego, względnie magistratu, że odbudowa budynków, na które udzielono pożyczki, została dokonana faktycznie i celowo. W zaświadczeniu tem ma być również stwierdzone istnienie warunków, przemawiających za umorzeniem pożyczki w części lub w całości, oraz okoliczność, czy stan majątkowy petenta zmienił się na korzyść lub niekorzyść od czasu wniesienia podania o pożyczkę.

Polski robotnik rolny pobija rekord pracowitości.

Znamienna opinia junkrów pruskich.

Pomiędzy pruskimi robotnikami rolnymi a właścicielami dóbr wynikł niezmiernie charakterystyczny spór. Poszło o robotników rolnych Polaków. Wielu „gutsbesitzersów“ woli przyjmować na roboty rolne Polaków, niż Niemców, którzy są elementem oswiałym i leniwym.

W odpowiedzi na różne zarzuty pruskich robotników rolnych właściciele ziemscy z Pomorza pruskiego wydali w tych dniach specjalną ulotkę, w której oświadczają, iż praca polskich robotników rolnych jest o 100 procent wydajniejszą od pracy robotników niemieckich.

Jeden z ziemian pruskich wyraził się, że jeśli chodzi o pracę podczas żniw, to Niem-

cy nawet w 50 proc. nie dorównują polskim robotnikom żniwnym... Hasłem robotników niemieckich jest „mało pracować, dużo zarabiać“.

Znamiennem jest oświadczenie właściciela ogromnych dóbr rycerskich von Zitzewitz, który mówi: „Polski robotnik sezonowy jest znakomitym pracownikiem rolnym, niemiecki zaś holduje wprost lenistwu i jest elementem, szerczącym niepokój“.

Tak pochlebna opinia Prusaków o polskich robotnikach sezonowych wywołała wśród robotników niemieckich wielkie wrażenie i jest uważana za obrazę, rzucaną niemieckiej klasie robotniczej.

Atak powietrzny na Londyn.

(Koresp. własna Wieku Nowego).

Londyn, 27 lipca.

Przeżyliśmy wczoraj dzień, który żywo przypominał nam wszystkie emocje wojenne. Był to pierwszy dzień 5-dniowych manewrów Królewskiej Armji Powietrznej. Celem manewrów jest oczywiście wypróbowanie powietrznej obrony stolicy. Manewry wzbudziły wielkie zainteresowanie, olbrzymich tłumów, zebranych na ulicach miasta.

W operacjach zaangażowanych było 19 eskadr, z których 11 atakujących i 8 bombardujących. 76 maszyn, rzucających bomby, reprezentowało siłę atakującą, zaś 99 działało obronnie. Raid rozpoczął się o 6-tej zrana. Samoloty reprezentujące stronę nieprzyjacielską, wyleciały z aerodromu na morze, poczem powróciły, przekradając się ponad wybrzeżem ku Londynowi, specjalnie ku głównej kwaterze ks. Yorku, w Chelsea, a także ku magazynom wojennym Kr. Armji Powietrznej w Kidbrooke pod Greenwich.

Walki odbywały się z możliwym realizmem przy zachowaniu oczyw. wszystkich względów, jakie nakazywało bezpieczeństwo stolicy. Aparaty kinematograficzne uwieczniały na taśmie filmowej przebieg walki. Powietrze sprzyjało „nieprzyjacielowi“. Aeroplany miały możliwość ukrycia się poza gęstymi chmurami, utrzymując się na wysokości 15 do 16 tysięcy stóp, a kilka eskadr, broniących wysłanych na spotkanie nieprzyjaciela, nie mogło znaleźć go wśród chmur. Do południa odbyło się 5 raidów i w wielu wypadkach rzucone bomby przebiły obiekty nieprzyjacielskie. Metoda zastosowana w ciskaniu bomb polegała na dawaniu przez maszynę ciskającą sygnału radiowego, co oznaczało, że ma być w tym mo-

mentie rzucona bomba. Obserwacja, dokonywana równocześnie na ziemi za pomocą aparatu fotograficznego, umożliwiała sędziom orzekanie, czy gdyby prawdziwa bomba była rzucona, trafiłaby w cel upatrzony.

Operacje trwały przez cały dzień i noc. Nie obyło się też bez fatalnej kolizji powietrznej, której skutki były tragiczne: jeden z lotników, chcąc ostrzec głośnym wołaniem stojących na aerodromie, przechylił się tak mocno ze swego uszkodzonego aeroplanu, że spadł na ziemię i spalił się żywcem, kiedy jego maszyna stanęła w płomieniach. Oczywiście wywarło to na wszystkich niezmiernie przygnębiające wrażenie, a zarazem surowe krytyki na nie dość ostrożną organizację, nie liczącą się z możliwością podobnych wypadków. Zepsuło to nastrój tłumnie zebranych widzów, którzy już od świtu z ogromnym zainteresowaniem śledzili przebieg walk, przypominających im żywo ów fatalny dzień z przed 10 lat, kiedy niemieckie olbrzymy siły śmierci na ulicach miasta.

Jako szczegół niepozabawiony sensacją, powtarzają sobie przesądni lotnicy, jak wiado mo wierzący w rozmaite fetysze, że nie-szczęśliwemu pilotowi, który dnia poprzedniego przybył do Londynu, przeznaczono na kwaterę pokój nr. 13 w barakach oficer. A kiedy niemniej od innych przesądny pilot zwrócił uwagę kwatermistrza, że może to być fatalnym omenem, odpowiedziano mu że wszystkie pokoje już zajęte, że więc niema innego wyboru. Wobec tego musiał pilot pokonać swój przesąd i, niestety, pokazało się — tak oczywiście twierdzą jego koledzy — że obiekcje jego były uzasadnione.

(PAP)

Lwów w rymach.

Katarynka i wróżby.

Trzepać przestali, skończył się harmider,
Więc zamówiony fejleton wyczyniasz;
Wtem nagle w móżg się wwierca ostry świder -
Psia krew! Pod okno przyszedł kataryniarz...

Oj nie wybawi cię nic od koncertu
Którym obdarza kręcikorba głuchy,
Lecz kiep, gdy myślisz, że będzie miał zer tu
I grosze moje wciąż za pazuchy.

Wkoło służących niema adoracja,
Szturkają mistrza perkatelem nosy;
Spędziła je tu nielada sensacja:
„Amerykańskie myszki ciągną losy!“

„Gdy będziesz miała swoich lat trzydzieści,
Pulchna twa piękność przez drzwi się nie
[zmieści.

Gdy wiosen zakwitnie ci trzydzieści pięć,
Już koło kobierca ślubnego się kręć“...
Mieczysław Opałek.

Z posiedzeń Sekcji Rady miejskiej.

Uczczenie ks. Arcybiskupa Józefa Teodorowicza.

Sekcja piąta (organizacyjna) R. M. na swem posiedzeniu, odbytem w dniu 2 b. m. wieczorem pod przewodnictwem r. m. dr. Jakóba Diamanda uchwaliła jednogłośnie nadać ks. Arcybiskupowi Józefowi Teodorowiczowi po myśli §. 10 statutu m. Lwowa obywatelstwo honorowe m. Lwowa.

Utrzymanie miejskich żeńskich kursów praktycznych.

Wspomniana Sekcja R. M. uchwaliła następnie utrzymywać miejskie żeńskie kursy praktyczne prowizorycznie na 3 lata, uchwalając statut tych kursów i przedłożyć kuratorjum do zatwierdzenia — przyjąć do wiadomości, że obecnie kursy praktyczne istnieją w 4 szkołach żeńskich, mianowicie: w szkole im. Tańskiej, imienia św. Marcina, im. Żółkiewskiego i im. św. Anny — na rok szkolny 1927/28 przyjąć opłaty — uwolnienia od opłat w następującej formie: na każdym kursie 25 uczenicz czesne po 10 zł., 6 uczenicz czesne po 5 zł. i 5 uczenicz bez opłaty czesnego — jednak w granicach istniejącego budżetu.

W końcu Sekcja uchwaliła przyznać na cel przyjęcia wycieczki studentów rumuńskich 200 zł. subwencji Związkowi narod. polsk. młodzieży akademick. — Lwowskiemu Komitetowi Akademickiemu.

Koncesje przemysłowe.

Na posiedzeniu w dniu 2 b. m. pod przewodnictwem r. m. Włodzimierskiego Sekcja czwarta R. M. uchwaliła oświadczyć się przychylnie w przedmiocie próśb „Pinelesa Józefa o koncesję na 2 dorożki automobilowe, Pomeranza Edmunda o koncesję na 1 dorożkę automobilową, Awina Chaima o koncesję na drugą dorożkę autom., Wassermanna Fischla o koncesję na 1 dorożkę autom., Morgensterna Barucha o koncesję na dorożkę konną, Tennenbauma Chaima o koncesję na dorożkę automobilową.

Natomiast oświadczone się odmownie w przedmiocie próśb: Czabanównej Zofji o koncesję na dorożkę automobilową, Friedländera Natana na dalsze 2 dorożki automobilowe, Heimbergera Filipa o koncesję na bufet sezonowy na boisku ruskiego Sokoła i Wollocha Izaka o koncesję na dorożkę automobilową.

Sprawy targowe.

W końcu Sekcja uchwaliła zakupno 32 czapek w firmie Wittmann dla służby targowej z tem, aby czapki miały formę rogatywek i widniał na nich herb miasta Lwowa.

Niebezpieczny uwodziciel oszust pod maską wywiadowcy policyjnego.

(K. D.) Po wydaleniu z wojska, spowodowanym ciężkim wzięciem za różne zbrodnie — Stanisław Siciński — ongiś pan sierżant — postanowił żyć lekko. Żonę porzucił, bo mu przeszkadzała w realizacji nowych planów. Stał się nałogowym uwodzicielem.

Różnymi sposobami wchodził do domów, gdzie były panny na wydaniu. Przed stawiał się wszędzie jako kawaler, wolny do wzięcia. Zawód podawał różny. Przeważnie występował w roli wywiadowcy policyjnego.

Powodzenie miał Siciński wielkie nietylko w miłostkach, ale i finansowe także. Wystarczyła wszędzie obietnica zawarcia małżeństwa, a już pieniądze na konto posagu żony, spływały z kasy rodziców wybranki — do jego własnej kieszeni.

Najlepszą jednak w oczach Stanisława Sicińskiego partią wydawała mu się p. Anna Jabłońska (zam. Kochanowskiego 20) wdowa po pierwszym mężu.

Mogły młode panny mu ufać, to dla czegoż nie mogłaby uczynić tego samego pani dobrodziejka-wdowa.

Przytuliła, przyhołubiła chłopczyka, jako że jest rosły, piękny, ponętny.

W podany przez niego zawód wywiadowcy uwierzyła. Słyszała przecież, że na policji zajęty jest Siciński. Nie wątpiła, że jest to jeden i ten sam człowiek. Nie wiedziała bowiem o istnieniu Sieczyńskiego Kazimierza, prawdziwego wywiadowcy i Stanisława Sicińskiego blagiera, jej adoratora.

Zaufawszy Staszce ofiarowała mu

pani Anna wszystko, co miała najdroższego i najlepszego. Bo jakże można czegośkolwiek odmówić temu, którego się naprawdę poważnie pokochało.

Sen był piękny. Hanka marzyła o kobiercu ślubnym, gdyż Stach zaprowadzić ją do ołtarza obiecał.

Pożyczyła mu 1500 zł., a on wystawił jej kwit ślubujący wiare, miłość, uczciwość, ba nawet i posłuszeństwo małżeńskie. A co więcej podpisał tę kartkę: „tak mi Panie Boże dopomóż! — Twój Stanisław Siciński, funkcjonariusz Policji Państwowej”.

Pani Anna po otrzymaniu tego zobowiązania na piśmie jako całkiem pewna czuła się już całkiem uszczęśliwioną.

Nie miała więc nawet nic przeciw temu, by Stasio zabrał jej biżuterję. Stasio skorzystał z podniosłego nastroju przyszłej żony. Biżuterję zabrał i zastawił w magistrackim zakładzie zastawniczym.

Pani Anna śniła dalej.

Tymczasem nagle sen jej się skończył, gdy Stanisław w odpowiedzi na żądanie dania na zapowiedzi doniósł policji:

„Antonina Jabłońska, zamieszkała przy ulicy Kochanowskiego 20, zwierzyła mi się, że kilka lat temu otręła swego męża”.

Policja doniesieniu temu w rezultacie wiary nie dała, a zamiast Jabłońską wsadziła do więzienia niedoszedłego jej męża, Sicińskiego.

Po ukończeniu śledztwa wielokrotnie wiarołomca, uwodziciel i złodziej stanął przed Trybunałem na Batorego.

Nie przedziej jednak, aż po wakacjach.

Poszukiwanie niebezpiecznego fałszerza.

Puścił on w obieg ogromną ilość pieniędzy papierowych i banderoli na wyroby tytoniowe.

Berlin żyje nową sensacją. Wśród mieszkańców stolicy Rzeszy, zwłaszcza zaś wśród kupców i fabrykantów zapanowała panika z powodu puszczenia w obieg olbrzymiej ilości pieniędzy papierowych i banderoli na wyroby tytoniowe, którego to przestępstwa dopuścił się wyrafinowany oszust Karol, Józef Koehler, z zawodu pomocnik litograficzny, zatrudniony ostatnio w miejscowości Langenschwalbach.

Niebezpieczny ten oszust, który naraził wiele firm na straty, sięgające cyfr zawrotnych, podrabiał pieniądze i banderole niemieckie tak umiejętnie, że tylko przy bar-

dzo szczegółowym badaniu było odróżnić je od prawdziwych. Za ten występek Koehler został ukarany trzyletnim ciężkim więzieniem, jednakże wskutek choroby wypuszczono go na wolność, którą oszust natychmiast wykorzystał, puszczając w obieg jeszcze większe masy pieniędzy i banderoli, wykonanych lepiej, niż poprzednio.

Władze niemieckie poznały się i na tych fałszyfikatach i zarządziły pościg za oszustem, który uciekł prawdopodobnie do Czechosłowacji. Za wykrycie Koehlera wyznaczono grubą nagrodę pieniężną.

ny na miejsce przeniesionych do innych szpitali pielęgniarek z pośród starego personalu.

Wiadomość o przydzieleniu do szpitala zakonnice wywołała wielkie wzburzenie wśród pensjonarek, które postanowiły ich do szpitala nie dopuścić i skłonić Magistrat do pozostawienia przeniesionych pielęgniarek. To też, gdy onegdaj o godz. 10 rano zakonnice pojawiły się w szpitalu, wzburzone prostytutki w liczbie 90 przystąpiły do czynnej akcji protestacyjnej, obrzucając siostry zakonne gradem plugawych wyzwisk, i przyjęły wobec nich postawę groźną, usiłując je czynnie znieważać. Strwożone zakonnice schroniły się do kancelarii szpitalnej.

Wobec tego, że postawa prostytutek była coraz groźniejsza, telefonicznie powiadomiono o zajęciu komendę PP. na miasto Łódź. Naczelnik wydziału śledczego wraz z 4 wywiadowcami udał się natychmiast samochodem do szpitala. Jednocześnie z kosszar rezerwa policji pieszej i konnej wysłała na miejsce 14 policjantów.

Policja wkroczyła do szpitala i uwolniła siostry zakonne z opresji, przywracając porządek. Chcąc mimo wszystko doprowadzić do usunięcia z szpitala zakonnice i ponownego przydzielenia dawnych pielęgniarek, część prostytutek rozpoczęła głódówkę, nie przyjmując obiadu.

Rad o odkrywca ukrytych skarbów.

Wszelkie poszukiwania, czynione celem odnalezienia skarbów, ukrytych ongi w piaskach zatoki Meksykańskiej przez słynnego korsarza Jean Lafitte'a, okazywały się daremnymi. Ostatnio skonstruowano olbrzymie widły-aparat, przez który przepuszczano fale radiowe o zmiennym toku i napięciu.

Wbrew powszechnemu sceptycyzmowi, udało się przy pomocy wrażliwości fal radiowych na metale, natrafić na ślad zakopanych skarbów i wynaleźć sposób, mogący oddawać nieocenione przysługi w dziedzinie badań geologicznych. (K).

Mikołaj Lenau.



W roku obecnym upływa 130 lat od chwili urodzin wybitnego poety niem. Mikołaja Lenaua. Mikołaj Edler Niembsch von Strehle-nau (pseudonim Mikołaj Lenau) urodził się 13 sierpnia 1802 w Csatad na Węgrzech, zmarł 22 sierpnia 1850 r. Ostatnie lata życia przeżył w zupełnej nieświadomości z powodu choroby umysłowej. Lenau był wybitnym lirycznym.



Wstrząsająca tragedia na morzu.

Troje dzieci utonęło, usiłując nieść sobie ratunek.

W pobliżu miejscowości Bornemouth w Anglii, wywróciła się żaglówka, należąca do majora armii angielskiej, w której znajdowało się jego 4-ro dzieci. Przechodzący w pobliżu okręt zauważył dziewczynkę trzymającą się ostatnim wysiłkiem wywróconej łodzi. Dziecko udało się uratować, pozostałe dzieci zginęły.

Po wywróceniu łódki przez wiatr, dzieci postanowiły, że najstarsza ich siostra popłynie do brzegu w celu sprowadzenia pomocy. Prawdopodobnie opuściły ją siły i zatonięła. Chłopiec 11-letni stracił przytomność z wyczerpania i zaczął tonąć. Utonął również jego starszy brat, który próbował go ratować.

Bunt w szpitalu.

Prostytutki usiłowały gwałtem usunąć zakonnice.

Widownią jedynej w swoim rodzaju a-jantury był szpital miejski dla chorych wernyicznie kobiet św. Marji Magdaleny w Łodzi.

Ostatnimi czasy do szpitali miejskich przydzielone są siostry zakonne do pielęgnacji chorych. Między innymi 4 zakonnice przydzielone zostały do szpitala Marji Magdale-

Odbudowa pierwszego grobu Schillera.



Miasto Weimar odbudowało w pierwotnej polaci pierwszy grób Fryderyka Schillera na cmentarzu Jakobsa w Weimarze. Cmentarz ten służył około 1800 roku za miejsce wiecznego spoczynku dla weimarskiego mieszczaństwa. Pochowano tutaj Schillera po jego śmierci dnia 9 maja 1805 roku. Następnie przeniesiono jego zwłoki w r. 1827 do grobowca książęcego w Weimarze. Rycina nasza przedstawia stary grobowiec Schillera po odbudowaniu.

Morderstwo z zazdrości.

NA STATKU „PAJAKA. — ZABAWA. — ZAALARMOWANA POLICJA. — MOR-
DERCA USILUJE ZMYLIĆ ŚLADY. — PRZYZNANIE SIĘ DO WINY. — PRZE-
RAZAJĄCA STATYSTYKA.

(?) W przystani Sekwany, już daleko poza Paryżem, stał na kotwicy statek handlowy „Pajak“. W pobliżu kołysały się na ciemnych falach rzeki inne parostatki i motorówki, czekając pory do odjazdu wyznaczonej. Odjazd „Pajaka“ miał nastąpić rankiem dnia następnego. W wilgę odjazdu „Pajak“ (zajaśniał światłami reflektorów. Załoga urządziła ucztę pożegnalną. Do późna w noc słyszano się z pokładu „Pajaka“ dochodzące śpiewy i wesołe rozmowy. Około północy światła pogasły i zrobiło się cicho.

O wół do pierwszej zadzwonił telefon na stołe urzędnika, pełniącego inspekcję nocną w dyrekcji policji w Paryżu. Głos męski wzywał pomocy. Na pokładzie „Pajaka“ zamordowany został skrytobójczo maszynista Jaillon. Jeszcze daje słabe znaki życia. Niech zjawi się policja i przywiezie z sobą lekarza!

Nie upłynęło pięciu minut, a na miejsce wypadku pędziło już auto policyjne, wiozące komisarza policji, dwóch agentów, lekarza, operatora i jego asystenta. Na pokładzie „Pajaka“ przyjął ich pierwszy maszynista George Batillat. Zaprowadził on komisję do hali maszyn. Tam na pokładzie leżał w kałuży krwi trup młodszego maszynisty Jaillona. Na głowie jego były ślady uderzeń siekiera. To narzędzie mordu znaleziono opodal.

Batillat zeznał, że kiedy po skończonej

ucztę udał się do hali maszyn, natknął się tam na Jaillona, który słabe dawał znaki życia. Zobaczywszy krew dokoła, przeraził się i zatelefonował na policję, wzywając pomocy. Co do osoby mniemanego mordercy, nie może nic pewnego powiedzieć. Może ktoś zakradł się do hali maszyn i tu czyhał a Jaillona, a zabiwszy go, zdołał umknąć wśród ciemności nocy niepostrzeżony.

Przesłuchano następnie marynarzy. Ci zapodali do protokołu, że Jaillon brał, jak oni wszyscy, udział w ucztę pożegnalnej i że sobie nawet podchmielił. Kiedy odeszli, w-hali maszyn zostali Jaillon i Bartillot.

Podejrzanie padło na Bartillota. Poddano go więc ostremu badaniu. W krzyżowym ogniu pytał załamał się Bartillot i przyznał się, że to on zabił Jaillona, a tylko dlatego wzywał pomocy policji, aby odsunąć od siebie podejrzanie. Zapytany dla czego zabił kolegę, oświadczył, że poszło o kobietę, którą obaj kochali. Zabójstwo z zazdrości.

Wypadek na statku „Pajak“ powiększa — pisze „Excelsior“ paryski — liczbę tych wielu crime passionel, morderstwa z afektu, których tyle popełnia się w Paryżu.

Statystyka kryminalna miasta Paryża wykazuje, że przeciętnie wydarzają się tu trzy morderstwa z zazdrości w jednym dniu.

Wyrafinowany mord.

W 9 dni po ślubie otruł swą żonę, z którą ożenił się dla pieniędzy.

Policji insbruckiej udało się wykryć straszną zbrodnię. W styczniu r. b. córka kupca insbruckiego, 18-letnia Otylja Steer,

zawarła w pociągu, jadącym do Halle znajomość z młodym człowiekiem, około lat 25, który przedstawił się jako lekarz dr. Ed-

ward Nagel. W 2 tygodnie po zawarciu znajomości młodzi ludzie byli już zaręczeni, a w dniu 10 maja odbył się ich ślub. Dr. Nagel wziął w posagu 61.000 koron czeskich i 18 tysięcy franków szwajcarskich.

Młoda para udała się w podróż poślubną do Marienbadu. W kilka dni po ślubie młoda mężatka zachorowała, a w dniu 19 maja zmarła. Mąż zmarłej wydał w charakterze lekarza świadectwo, iż żona jego zmarła z powodu choroby serca, i na podstawie tego świadectwa lekarskiego policja zezwoliła na pochowanie zwłok.

Rodzinie Otylji Nagel wydała się podejrzana historia jej choroby i skonu. Policja wszczęła dochodzenia, dokonano ekshumacji zwłok, i stwierdzono, iż nieszczęśliwa 18-letnia kobieta zmarła na skutek zastrzyków substancji trujących.

Nagel próbował kwestjonować swoją winę, przyparty jednakże do muru, przyznał się do zbrodni.

Wykrycie tajnej fabryki wódki.

Nocna brygada kontroli finansowej wykryła w Białej tajną fabrykę wódki u miejscowego obywatela J. S. W. W czasie rewizji znaleziono 1500 litrów wódki, ponadto zaś spirytus, esencje, syropy itd. Wszystko skonfiskowano. Na podstawie dotychczasowych obliczeń, Skarb Państwa poniósł 25 000 zł. straty.

Samobójstwo oficera.

Przebywający w Buczaczu na ćwiczeniach wojskowych ppor. 6 dyw. art. konnej ze Stanisławowa, Bronisław Skowroński, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. — Powód tragicznego kroku nieznan.

Pomnik Nieznanego Żołnierza w Tarnowie.

Staraniem Komitetu polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów w Tarnowie rozpisano konkurs na pomnik nieznanego żołnierza. Pierwszą nagrodę otrzymał inż. Okonia.

Bomba w kolejce podziemnej w N. Jorku.

(b) Inspektorzy policji odkryli w kolejce podziemnej w Nowym Jorku bombę. Odkryto ją w chwili, gdy personel kolejki zamierzał rozpocząć strajk. Bomba była olbrzymich rozmiarów i zawierała dynamit i czarny proch. Gdyby wybuchła, przez wyłom dokonany w ścianie dostałaby się woda z East River i zalałaby cały tunel.

PANSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY

Wódki

czyste, pierwszorzędnej jakości, mocy 40 i 45 stopni.

NAJPRZEDNIEJSZY WYRÓB WÓDCZANY potrójnie oczyszczona

„Wódka wyborowa“
mocy 45 stopni.

Obowiązkowa sprzedaż butelkowa we wszystkich handlach win i spirytuali, oraz kieliszkowo — w restauracjach. 2803

Propaganda komunist. we Lwowie.

Wzmożenie agitacji wywrotowej.

(KD) Zabójstwo posła Wojkowa wykryła centrala komunistyczna dla wzmożenia propagandy wywrotowej w Polsce. W myśl dyrektyw z Warszawy w całym naszym kraju urządzono tydzień propagandy sowieckiej. Zarzucono całą Polskę mnóstwem broszur i pism ulotnych i polecono wszystkim organizacjom prowincjonalnym ożywienie akcji w czasie tego tygodnia.

Komuniści lwowscy, w myśl tych wskazań, rozpoczęli propagandę w nocy na 20. lipca br. W ciągu szeregu następnych nocy zalano dzielnicę IIIcia i śródmieście mnóstwem ulotnych pism. Równocześnie na murach kamienic przy pomocy patronów pomieszczono hasła wywrotowe. W czasie tym aresztowała policja komunistów: Ehrlicha, Indyka, Krona.

Przerwana chwilowo akcją podjęty tutaj jeszcze komunistyczne na nowo w nocy z 31 lipca na 1. sierpnia br. Rozrzucono znów olbrzymią masę ulotek, broszur i pism komuni-

stycznych w wspomnianych powyżej dzielnicach, nad ranem zaś w niedzielę przed kościołami, cerkwiemi postanowiono zrobić to samo. I tym razem aresztowano kilku sprawców m. in. Samuela Abrahama, pomocnika farb. (ul. Bułgarska 3).

Wczorajszej nocy gromadki komunistów wyszły znów na ulice miasta i w dalszym ciągu drukowały na murach hasła. Grupki zaś na ul. Kotlarskiej farbowała mury, a na szeregu domów umieszczała czerwone płachty sowieckie.

Przy tej okazji wpadli w ręce organów bezpieczeństwa Aleksander Lebwohl, pomocnik księgarski, zajęty w księgarni Akademickiej, zam. przy ul. Kotlarskiej 10, Anzelm Fischer, malarz pokojowy (Zródłana 43.) Patrony z wyciętymi literami i duże naczynie czerwonej farby skonfiskowano.

Podobne „obchody“ zorganizowano w innych stronach Wsch. Małopolski, szczególnie w Borysławiu, Stebniku i w Drohobyczu.

Udusił swoją ciotkę.

Sensacyjne morderstwo rabunkowe we Wiedniu.

(b) Niesłychanie śmiałego morderstwa rabunkowego dokonał we Wiedniu na swojej ciotce, Annie Matz, 25-letni drogist Herman Jarosz. Młody ten chłopak wdął się do sklepu swojej ciotki o godzinie wpół do 5 popołudniu i po gwałtownej sprzeczce walcem ubezwładnił ją, a następnie udusił ją przy pomocy sznura do bielizny. Morderstwo odkryto w chwili, gdy Jarosz znajdował się jeszcze w sklepie. Zaalarmowana policja osaczyła sklep, ale Jaroszowi udało się wymknąć. Dopiero po dłuższym pościgu przez ulice został przez policję schwytany. Badany w śledztwie Jarosz oświadczył, że morderstwa dokonał za namową swego wuja elektromontera Gotfryda Matza, który obiecał mu 100 szylingów za usunięcie żony.

Jarosz nie zdradza najmniejszej skruchy. Morderstwa dokonał z braku pieniędzy. Ponieważ wuj podsunął mu sposobność, skorzystał z niej. Jak się okazuje małżeństwo Matzów żyło w wielkiej niezgodzie. Matz obchodził się z swoją żoną brutalnie i często groził jej śmiercią. Jak zeznaje Jarosz, Matz wyznał mu, że dłużej z żoną żyć nie może, a ponieważ nie uda mu się uzyskać rozwodu, musi usunąć ją ze świata. W tym celu za-

proponował Jaroszowi, aby zamordował jego żonę i obiecał mu 100 szylingów. Jarosz zgodził się, zwłaszcza, że zamierzał przy tej sposobności rabować pieniądze, znajdujące się w kasie sklepu Matzowej.

Jak dalej zeznał Matz, udał się on popołudniu do sklepu i zastał Matzową samą. Zażądał od niej pieniędzy, a gdy Matzowa odmówiła, przyszło do gwałtownej sprzeczki, w czasie której Matzowa uderzyła Jarosza dwukrotnie w twarz. Wtedy Jarosz rzucił się na nią i po krótkiej walce ubezwładnił ją i udusił sznurem na bieliznie. Potem, chcąc upozorować samobójstwo, powiesił je na sznurze.

W czasie tym Gotfryd Matz, który słyszał walkę, dostał ataku epileptycznego. Kiedy weszła policja znalazła go wijącego się na podłodze i odłączyła go do szpitala.

Jarosz zrabował z kasy swojej ciotki tylko 5 szylingów. Śledztwo toczy się obecnie w kierunku stwierdzenia faktów, podanych przez Jarosza. Matz został również aresztowany pod zarzutem morderstwa, dokonanego na żonie.

Nowe agendy opieki

nad wychodźcami polskimi.

Urząd Emigracyjny, to jest najwyższa władza państwowa polska w zakresie opieki nad wychodźstwem, podjął ostatnimi czasy kilka ważnych posunięć w tej dziedzinie.

Przedewszystkiem zaangażowano trzech stałych kontrolerów okręgowych, którzy towarzyszyć będą wychodźcom w czasie podróży, udzielając wszelkich wskazówek i pomocy. Dotychczas korzystał U. E. tylko z konwojentów doraźnych, to jednak okazało się zgoła niewystarczającym.

Dalej postanowił U. E. zainicjować urządzenie niewielkich, ale dobrze dobranych bi-

blioteczek polskich na wszystkich statkach, które przewożą emigrantów polskich. Wreszcie U. E. przystępuje do stworzenia w szeregu portów zamorskich, dokąd ludność polska emigruje najliczniej obecnie, Polskich Domów, gdzie wychodźcy znajdują w najtrudniejszych pierwszych chwilach po przybyciu dach nad głową, pomoc informacyjną i opiekę. Narazie Domy Polskie projektowane są w Rio de Janeiro, w Buenos Ayres i w Quebec.

Wszystkim tym poczynaniom trzeba przyklasnąć najgoręcej.

pana, który poprosił go o jakąś informację. Pan ten, mówiący po angielsku, przedstawił się jubilerowi jako J. H. Spink z Nowej Zelandji. Żegnając się z jubilerem, umówił się z nim na schadzkę. Istotnie, w dwa dni później spotkał się jubiler z rzekomym Spinkiem w jednej z kawiarni przy Ringstrasse. Rozpoczęli gwarzyć. Około południa zjawił się w kawiarni młody, elegancki gość, zbliżył się do stołu Spinka i jubilera i ucieszywszy się ze spotkania z Amerykanami, przedstawił się jako Patrik Odo Nell. Pan Nell opowiedział następnie jubilerowi i Spinkowi, że odziedziczył 200.000 funtów szterlingów, pokazał nawet wycinek z gazety dublińskiej ze stycznia 1927 r., oświadczył jednak, że testamentator zastrzegł sobie w testamencie, aby spadkobierca rozdzielił między ubogich 60.000 funtów szterlingów. Po tej rozmowie przenieśli się wszyscy do innej kawiarni. Tutaj Nell dał Spinkowi do poznania, że chętnie wręczyłby mu 250 funtów, aby je rozdzielił między ubogich, ale musi poddać go próbie zaufania. Spink zgodził się na to i oświadczył, że jako zastaw może mu powierzyć cały swój majątek. W tym celu dał mu kopertę, w której miało się rzekomo znajdować 2000 funtów szterlingów. Aby wypróbować Spinka, Nell i jubiler z kopertą udali się na krótki czas na ulicę i przekonali się istotnie, że Spink nie udał się za nimi. Wrócili więc do kawiarni i Nell oświadczył, że zdobył zupełne zaufanie Spinka, oddał mu kopertę z pieniędzmi i dał mu rzekomo 250 funtów na biednych. Rozmawiano dalej i znowu Nell dał do poznania, że chce dać taką samą sumę jubilerowi, jeśli zgodzi się na próbę zaufania. Nie przeczuwając niczego złego, jubiler zgodził się i wręczył Nellowi 2450 szylingów, 443 dolarów i klejnoty wartości 7000 szylingów. Nell oddalił się z tem w obecności Spinka. Jubiler czekał godzinę dwie, wkońcu, gdy Spink i Nell nie wrócili, zrozumiał, że padł ofiarą sprytnych oszustów. Udał się więc na policję i doniósł o swojej przykrej przygodzie.

Pielgrzymka do grobu Bohaterów polskich w Horpinie.

Powiatowy Komitet Opieki nad grobanymi Bohaterów w Kamionce Strumiłowej urządza w niedzielę 21. sierpnia pielgrzymkę na cmentarz wojskowy w Horpinie, który kryje 128 zwłok polskich Bohaterów, poległych w walce z bolszewikami dnia 17. sierpnia 1920. Horpin znajduje się niedaleko od stacji kolejowej Czystynie, na linii Lwów—Stojanów.

Dla gości będą przygotowane podwozy na stacji Czystynie. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem o godzinie 10:30 rano, poczem pochód na cmentarz, gdzie po modłach złożone będą wieńce na grobach Bohaterów.

Podatek na słowa cudzoziemskie.

We Włoszech ogłoszony został nowy dekret, mocą którego wszystkie cudzoziemskie wyrażenia, używane zwłaszcza w handlu, a mogące być łatwo zastąpione rodzinnymi słowami, podlegają wysokim opłatom na rzecz skarbu. Mussolini pragnie oczyścić język włoski od tych naleciałości, w które obfitują ogłoszenia, napisy na szyldach ulicznych etc., i w tym celu ustanowił specjalny podatek, będąc przeświadczony, że groźba znacznych opłat wyleczy kupców z mody posługiwania się cudzoziemskimi słowami. (K).

Sensacyjna afera oszukańcza.

Jak ograbiono amerykańskiego jubilera z pieniędzy i klejnotów.

(b) Bawiący przelotnie we Wiedniu jubiler z Nowego Jorku doniósł onegdaj policji, że padł ofiarą bardzo wyrafinowanego oszustwa. Oszustwo to w swoim przebie-

gu podobne jest ogromnie do tricku, użytego w roku zeszłym przez parę oszustów Barry i Morriza we Wiedniu.

Jubiler spotkał przypadkowo na ulicy

Nieudała wyprawa na „darmowe zakupy“

Przyjaciółki „zwały“ a Józwiak wpadł w ręce policji.

(wk.) Dość często zdarzają się fakty, że do sklepów kucepów lwowskich wchodzi rzekomo w celu zakupów, różne indywidua w dość licznej towarzystwie, aby korzystając z chwilowej choćby nieuwagi kupca kraść wszystko, co się stać może ich łupem. „Robota“ taka bywa bardzo skrupulatnie przeprowadzana i rzadko kiedy zdoła sprzedający orientować się w sytuacji. O kradzieży przekonuje się zwykle już po niewczasie.

Wczoraj popołudniu jednak wyprawa na „darmowe zakupy“ nie powiodła, a kupiec p. Paweł Hoffman wczas spostrzegłszy się zdołał przytrzymać spracę kradzieży. Okazało się iż do jego sklepu towarów bławatnych przyszedł w towarzystwie dwóch

kobiet jakiś młody mężczyzna, w którym po przychwyeniu przez policję i stwierdzeniu identity rozpoznał, znanego ze sklepowych kradzieży Daniela Józwiaka. Józwiak po oglądnięciu różnych towarów nie kupiwszy opuścił sklep p. Hoffmana, zaś jego towarzyszkę ukryły przy sobie sztuczkę crep de chiny wartości 300 zł. Na tem spostrzegł się kupiec i przytrzymał „darmowego gościa“ już na ulicy Halickiej, jednak przy nim materji nie znalazłono, gdyż towarzyszkę z towarem uleciały się w czas jak kamfora, a Józwiak nie chce podać ich nazwiska, przy nim znalazłono tylko koszulę męską, która prawdopodobnie również pochodzi z kradzieży.

Przypadkowe uwięzienie

dwóch kobiet w ambulatorjum Kasy chorych.

Musiano przystawić drabinę, aby się do nich dostać.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Dzisiaj o godzinie 1 w nocy doszła do władz policyjnych w Warszawie wiadomość, że przy ulicy Marszałkowskiej nr. 7, gdzie mieści się ambulatorjum warsz. Kasy chorych, uwięzione są dwie kobiety. Władze policyjne porozumiały się między sobą i wreszcie o godzinie 13 zapadła decyzja zawezwania straży ogniowej, aby dostać się do lokalu Kasy chorych od ulicy, przez okno, przy pomocy drabiny.

Nadjechało pogotowie straży pożarnej i strażacy wdrapali się po drabinie do lokalu ambulatorjum. Okazało się istotnie, że w ambulatorjum znajdowały się dwie kobiety: jedna lekarka Drowa Górską i druga sanitariuszka Wiśniewska.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że obie panie zostały zamknięte w ambulatorjum Kasy chorych, składającym się z 14-u pokoi, przez woźnego, który około godziny 8-iej wieczorem opuścił ambulatorjum i zamknął je na klucze.

Strażacy zaproponowali uwięzionym, iż zainoszą je na rękach po drabinie, jeżeli się obawiają zejść o własnych siłach. Kobiety, zauważywszy jednak ogromny, wciąż rosnący tłum ciekawych przechodniów, zaważyły się przed opuszczeniem lokalu ambulatorjum przy pomocy drabiny. Drowa Górską, lat około 50 licząca, nie chciała opuścić lokalu także i z tego powodu, że po opuszczeniu go pozostaną otworem okna, które mogłyby się stać dla kogoś okazją do odwiedzenia ambulatorjum, gdzie znajdują się specjalne, cenne narzędzia chirurgiczne. Wobec tego strażacy poczynili w pobliżu znajdującej się restauracji doraźne zakupy prowiantów, pozostawili je paniom i odjechali.

Do białego ranka pod oknem ambulatorjum gromadziły się tłumy ciekawych, komentując niezwykle fakt uwięzienia dwóch kobiet i dociekających przyczyn, jakie kierować mogły postępkami woźnego.

Konferencja porozumiewawcza

w sprawie nowej ustawy emerytalnej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Onegdaj odbyła się w wydziale emerytalnym Ministerstwa skarbu konferencja porozumiewawcza z przedstawicielami związków urzędniczych, zarządzona z polecenia ministra skarbu Cechowicza, na której przedstawiono delegatom treść nowej ustawy emerytalnej, opracowanej przez rząd, przy czem wysłuchane zostały i omówione postulaty urzędników państwowych, przedstawione przez delegację w zakresie spraw emerytalnych. Postulaty te przedstawiciele rządu przyjęli do wia-

domości w całej rozciągłości i spodziewać się należy że będą one w zupełności zrealizowane.

Delegaci urzędników zwrócili w czasie konferencji uwagę rządu na to, że nowa ustawa emerytalna ma bezpośredni związek z ustawą uposażeniową i pragmatyką służbową i że wymagać one będą uzgodnienia z ustawą emerytalną.

Z ramienia Stowarzyszenia urzędników wzięli udział w konferencji pp. Duda Zieliński i Nadolski.

Znów katastrofa samochodowa.

Mają być zastrzone przepisy o jeździe samochodami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Wczoraj w okolicy Piasecznej, pod Warszawą, wydarzyła się znów, jedna z wielu, katastrofa samochodowa, które w ostatnich czasach coraz częściej notują dzienniki. Szofer, prowadzący samochód, podczas przejazdu przez tor kolejki grójeckiej stracił panowanie nad maszyną i wyleciał z samochodu, uderzając głową o szyny kolejki. Samochód bez kierowcy przejechał kilkanaście metrów i wywrócił się. Pasażerowie w liczbie 4 cudem ocalili, gdyż auto nakryło ich zupełnie i zamknęło,

jakby w pudełku. Szofera, który doznał silnych obrażeń i wstrząsu mózgu, odwieziono do szpitala.

Wobec powtarzających się ciągle katastrof samochodowych, władze policyjne mają zastrzyć dotychczasowe przepisy o jeździe samochodami przez specjalne zastrzenie kontroli, dotyczącej szybkości jazdy i wysokości kar za przekroczenia.

Kredyty rolnicze.

Warszawa. (AW) Komitet prezydjalny Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego uchwalił szereg kredytów na ogólną sumę około 7.000.000 złotych, z czego 3.000.000 zł. na akcję zaopatrywania rolnictwa w uszlachetnione ziarno siewne na rok przysły. 500.000 dla spółdzielni rolniczo-handlowych na zaliczkowanie skupu tegorecznych plonów od drobnych rolników, 175.000 zł. na akcję zakładania sądów owocowych w okresie jesiennym b. r. Prócz tego Komitet prezydjalny rozszerzył zakres dłużej terminowych pożyczek gotówkowych, tak, że obecnie z pożyczek tych będą mogli korzystać obok nieosadniczej ludności rolniczej, osadnicy, zarówno cywilni, jak wojskowi. Wreszcie Komitet prezydjalny przeznaczył około 11.000.000 zł. na zakup nawozów sztucznych oraz na związane z tem kredyty.

Kurs techniki sanitarnej.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa (z) Dzięki poparciu ministerstwa robót publicznych, oraz Wydziałów samorządowych, państwowa szkoła higieny zamierza urządzić w roku bieżącym specjalny kurs przeszkolenia dla inżynierów państwowych i samorządowych w dziedzinie techniki sanitarnej. Kurs ten rozpocznie się prawdopodobnie z początkiem października br.

Po powrocie wicepremiera.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z) Wczoraj powrócił do Warszawy wicepremier Bartel i został przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego na dłuższej audjencji, w czasie której Marszałek poinformował swego zastępcę o sprawach bieżących. Wieczorem jawili się u wicepremiera minister spraw wewnętrznych Składkowski i minister poczty i telegrafów Miedziński, którzy również udzielali mu rozmaitych wyjaśnień.

Proces gen. Rozwadowskiego w połowie września.

Warszawa. (AW.) Prezes Najwyższego Sądu Wojskowego wyznaczył już przewodniczącego rozprawy w sprawie gen. Rozwadowskiego. Będzie nim przewodniczący sądu wojskowego w rozprawie toczącej się obecnie przeciwko gen. Żymierskiemu, gen Bronisław Sikorski. Ponieważ akta w sprawie gen. Rozwadowskiego zbadane już zostały przez Najwyższy Sąd wojskowy, rozprawa odbędzie się w połowie września.

Projekt reorganizacji PKO.

Warszawa. (AW.) W łonie rządu rozpatrywany jest projekt reorganizacji PKO. Projektowane jest skasowanie kilku wydziałów, co stoi w związku z tendencjami, zmierzającymi do usprawnienia funkcjonowania tej instytucji i zmniejszenia kosztów administracyjnych. W związku z tem projektowane są przeniesienia na stanowiskach kierowniczych PKO. Mają nastąpić dymisje i translokacje.

Minister skarbu wyjeżdża na urlop.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Minister skarbu Cechowicz, bezpośrednio po załatwieniu sprawy uposażeń urzędniczych, która będzie załatwiona na najbliższej konferencji u wicepremiera Bartla, wyjeżdża na urlop wypoczynkowy do Kryniej.

Skon Johnstona.

LONDYN (AW.) Zmarł tu w 70 roku życia dr. Harry Johnston, słynny badacz Afryki

Z procesu gen. Zymierskiego.

Dalsze zeznania świadków.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Po jednogodzinnej przerwie odbyło się wczoraj dalsze przesłuchiwanie świadków w procesie przeciwko generałowi Zymierskiemu. Zeznawał świadek senator Januszewski. Zeznania dotyczyły opinii o inżynierze Kumancie, który opowiadał świadkowi, że czynił starania o powierzenie mu dostawy masek przeciwgazowych, względnie o przeforsowanie własnego modelu takiej maski, jednakże departament III. MSW odrzucił jego ofertę. Wbrew zdaniu inżyniera Kumanta, argumenty, którymi kierował się departament, wydawały się świadkowi słuszne.

Następny świadek, pułkownik Markoła, szef departamentu w MSW., był delegowany dla zwiedzenia urządzeń fabryki „Tank“. Na miejscu stwierdził, że przedsiębiorstwo jest słabo wyposażone technicznie i posiada prymitywne urządzenie. Z tego powodu sprzeciwił się wnioskowi pułkownika Mroźnickiego, aby oddać zamówienia na gaśnice „Tankowi“ bez uprzedniego przetargu. Świadek stwierdził, że generał Zymierski sprawą Tanka się nie zajmował w tej fazie.

Ponieważ trzecia, konkurująca firma Kubiaka nie mogła dać gwarancji wykonania dostawy, przeto wybór padł na firmę Zielińskiego. Świadek w czasie rozmowy z Zielińskim wyraził obawę, że generał Zymierski oferty jego nie zatwierdzi, na co Zieliński reagował, że jest w osobistych stosunkach z generałem i nie żywi z tego powodu obawy. Po przetargu przedstawiciele „Tanka“ odgrzali się, że wyjdą na jaw sprawy, które zniweczą dostawy Zielińskiemu. O tym fakcie świadek raportował generałowi Zymierskiemu, który oburzony wydał rozkaz wykluczenia „Tanka“ wogóle od dostaw.

W końcu świadek zeznał, że generał Zymierski był źle usposobiony dla niego, uważając go za zbyt nieformalistę, i nastawał na jego usunięcie ze stanowiska szefa departamentu, przedstawiając go do raportu generałowi Majewskiemu.

Tu oskarżony generał Zymierski wy-

jaśnił, że z początku ustosunkowanie się jego do świadka było dobre, zmieniło się jednak od czasu, gdy szefowie różnych oddziałów przedstawiali generałowi ciągle skargi i zażalenia na świadka, że utrudnia im urzędowanie. Oskarżony oddał więc całą sprawę do rozstrzygnięcia generałowi Majewskiemu.

Nastąpiło ponowne częste wśród tego procesu, ostre skrzyżowanie szpad pomiędzy obrońcą, mecenasem Szurlejem, a prokuratorem Rumuńskim, któremu obrońca zarzucił, że przez zbyt częste stawianie wniosków o przesłuchanie nowych świadków stara się rozszerzyć ramy oskarżenia, bez widocznych przyczyn i podstaw. Prokurator nie ustępuje ze swego stanowiska i domaga się powołania nowych świadków dowodowych.

Parucznik Groszglück, świadek powołany przez obronę w celu wyjaśnienia swego stosunku do głównego świadka oskarżenia, inżyniera Kumanta, zeznał, że w czasie dokonywanej w jego mieszkaniu rewizji przez policję rosyjską w roku 1907, w sprawie politycznej, inżynier Kumant asystował przy rewizji, a nawet sam rewidował jego bibliotekę i biurko. Świadkowi opowiadano później, że Kumant jest szpiclem żandarmerji rosyjskiej.

Przewodniczący zarządził przerwę, po której odczytano protokół sądu honorowego w sprawie powyższej pomiędzy porucznikiem Groszglückiem a inżynierem Kumantem. W protokole tym znajduje się między innymi ustęp, stwierdzający, że porucznik Groszglück mógł mieć podstawę do zarzutów, jednak jego zastępcy przyszli do przekonania o niesłuszności takich zarzutów i wyrażają ubolewania z powodu przykrości, jakich doznał inżynier Kumant.

Dzisiejsza rozprawa rozpoznie się od zakomunikowania decyzji przewodniczącego co do przesłuchania szeregu nowych świadków, oraz od decyzji o której pisaliśmy onegdaj, co do wniosku obrońcy mecenas Szurleja w sprawie przerwania procesu i odesłania aktów sędziemu śledczemu do uzupełnienia.

często kąpieli w Sanie. W ubiegłą sobotę nagle znikł bez śladu i nikt nie wiedział, co się z nim stało.

Oto dopiero w nocy z wtorku na środę wyłowiono zwłoki topielca które potwierdziły przypuszczenie, że jest to Wł. Szuszkiewicz.

Zwłoki pochowano tymczasem w Podsobniu zaś ekshumacja i przetransportowanie do Lwowa odbędzie się około 15 października.

ZLIKWIDOWANIE SPRAWY ZABÓJSTWA POŚLA WOJKOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z) Moskiewska rad ostacja ogłosiła wczoraj wiadomość, że sprawozdanie, które posel polski przy rządzie sowieckim w Moskwie złożył Marszałkowi Piłsudskiemu w czasie onegdajszej konferencji, doprowadziło do zupełnego rozwiązania kwestii podnoszonych w notach sowieckich w związku z zabójstwem posła sowieckiego w Warszawie, Wojkowa.

KATASTROFALNA BURZA W KRKOWIE.

KRAKÓW. (AW) Następswa burzy, połączonej ze silną wichurą, deszczem i gęstym gradem, okazały się fatalne. Wicher pozrywał szereg dachów, łamał i wyrwał z korzeniami stare drzewa. Z powodu naporu wichru zawałiła się ściana szczytowa dwupiętrowej nieruchomości przy ul. Miodowej, osunawszy się na sąsiedni dom i niszcząc dach, oraz ganki tego ostatniego. Straż pożarna interwenjowała w szeregu wypadków. W celu mieszkańców domów przy ul. Bonarowskiej, Kofłataja, Starowiśnej, Sołytki i Sabastjana zmuszonych było do opuszczenia swych mieszkań.

SACCO I VANZETTI ZOSTANĄ STRACENI 11. BM.

Nowy Jork (AW). Sady amerykańskie odmówiły ułaskawienia skazanych na karę śmierci anarchistów włoskich Sacco i Vanzettiego. Egzekucja odbyć ma się 11. b. m.

Buenos Aires (Pat). Z powodu niepomysłnej decyzji w sprawie Sacco i Vanzettiego grozi Argentynie strajk generalny. Związki zawodowe zapowiedziały, iż organizują strajk generalny. Policja czyni przygotowania, mające na celu ochronę poselstwa amerykańskiego i firm amerykańskich.

PRZED ZJAZDEM LEGJONISTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W Warszawie trwają w dalszym ciągu przygotowania do jutrzejszego Zjazdu Legjonistów. Po drodze z Warszawy do Kalisza, którą maszerować będą oddziały, jak również wzdłuż szlaku Kadrówki, między innymi w Miechowie i Jędrzejowie będą ustawione megafony Polskiego Radia, które pozwolą rzeszom ludności przysłuchiwać się audycjom. Wczoraj wieczorem, pod dowództwem komisarza Piłulaja, wyruszył do Kalisza oddział policji, złożony z 18 ludzi.

Konfiskata materiału wojennego

na okrętach niemieckich.

BERLIN. (PAT. Dzienniki dzisiejsze przytaczają za chińską agencją telefoniczną wiadomość, że chińska policja morską w Szanghaju, w dniu 20. z. m., przeprowadziła rewizję na dwóch parowcach niemieckich,

a to „Bertrabe-Rückner i Münsterland“,

konfiskując 2.950 skrzyń dynamitu, 105 skrzyń kabsli i 50 skrzyń rakiet. Nadto lokomotywę i różny materiał wojenny.

Parowce zostały obłożone aresztem.

Kryzys teatralny w Łodzi.

Teatrowi grozi natychmiastowe zamknięcie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z) Z Łodzi donoszą, że Teatr Mlejski, dzierzawiony od miasta przez dyrektora Szyfmana, znalazł się w niezwykle trudnej sytuacji finansowej. Z powodu stałego niedoboru dyrektor Szyfman zwrócił się do Magistratu, aby ten pokrył deficyt

teatru, wynoszący 320.000 zł. Na wczorajszym posiedzeniu Magistrat odmówił prośbie dyrektora Szyfmana, wobec czego teatr stanął wobec konieczności natychmiastowego zamknięcia. Należności aktorów i służby wynoszą około 40.000 złotych.

Znany we Lwowie działacz akademicki ofiarą Sanu.

(wk.) Z szeregów pracowitych działaczy na niwie akademicko - społecznej, ubył znany we Lwowie student IV. r. medycyny, prezes Tow. Wzajemna Pomoc Medyków,

wiceprezes Akad. Centrali Samopomocowej, Władysław Szuszkiewicz.

Sp. Szuszkiewicz przebywając na wyjazdach w Podsobniu obok Liska zażywał

Program radjokoncertów.

Sobota dnia 6. sierpnia 1927.

WARSZAWA (1111 m.) Godz.: 17.15. Koncert. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Dworakowskiego, K. Horbowska (śpiew), M. Waszkowicz (śpiew) i St. Nawrocki (skomp.). — 19.15. Rozmaitości. — 20.30. Koncert z Doliny Szwacarskiej. Orkiestra pod dyr. Sielskiego przy udziale Siedleckiej i Malinowskiej. — Muzyka taneczna.

KRAKÓW (422 m.) Godz.: 17.30. Koncert popularny z udziałem dyr. T. Dybowskiego. — 20.30. Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ (270 m.) Godz.: 17.30. Koncert z „Wielkopolanki“. — 19.00. Nadprogram. — 19.10. Przegląd ciekawych rzeczy z całego świata. — 20.30. Koncert. Udział biorą: K. Żabska (wioloncz.), K. Kopeczyński (baryton), Kółko mandolinistów „Mozart“. — 22.00. Muzyka taneczna z restauracji „Palais Royal“.

KINO „LEW“ **Dziś wielka, sensacyjna PREMIERA.**
POTWORY, UPIORNY I NIESAMOWITY 29043
LON CHANEY w najnowszym sensacyjnym dramacie p. t.
„DOM WARJATÓW“ Ponadto doskonała komedia.

Kronika bieżąca.

6

SIERPNI

SOBOTA

rz. kat.: Przem. P.
gr. kat.: Chrystyny

Temperatura w dniu 5. sierpnia o godzinie 8-mej rano: + 23° C.

TEATR WIELKI

Plątek: Adieu Mimi.
 Sobota: Adieu Mimi.
 Niedziela: Adieu Mimi.

TEATR NOWOŚCI

Występy teatru wileńskiego.

KINOTEATRY:

APOLLO: Zabawa w miłość.
 CHIMERA: Rozwódka z temperamentem.
 FAŁAMORGANA: Golgota uczciwej kobiety.
 KOPERNIK: Bitwa morska.
 LEW: Dom warjatów.
 MARYSIENKA: Bitwa morska.
 PALACE: Kobieta bez serca.
 PASAŻ: Noc grozy.
 ROCOCO: Skrzypek z Florencji.

TEATR WIELKI daje dziś i w dni następne ciesząc się niebywałym powodzeniem operetkę R. Benatzky'ego: Adieu Mimi — z świetną odtwórczynią partii tytułowej p. Korabianką.

(!!) **NALOŻONE GRZYWNY.** Magistrat m. Lwowa na swem ostatnim posiedzeniu w dn. 2 bm. uchwalił ukarać grzywnami za różne przewinienia a mianowicie: grzywną 10 zł. Teklę Fillową i grz. 20 zł. Marię Lenczowską za przekroczenie przepisów sanitarnych, grz. 10 zł. Mieczysława Jurka za nakrycie mięsa brudną płachtą, grz. 100 zł. Karola Chomicznego za niewykonanie nakazu urzędów a śmieciarki, grz. 30 zł. Władysława Janickiego za niewybielenie ścian klatki schodowej, grz. 20 zł. Maurycego Hermana za nieumieszczenie paki na śmiecie, grz. 50 zł. Abrahama Mansa za zanieczyszczenie postoiem ulicy, grz. 10 zł. Grzegorza Wrone za niezamiatanie chodnika, grz. 10 zł. Dawida Grimmera za zanieczyszczenie podwórza, grz. 20 zł. Mózesa Kleinmanna oraz grz. 30 zł. M. Juffego za niewykonanie nakazanych robót, grz. 20 zł. Gustawa Malczewskiego za zanieczyszczenie chodnika, grz. 200 zł. Karola Grünbergera za zanieczyszczenie podwórza, grz. 10 zł. Gizę Nowerjer za brak dzwonka, grz. 10 zł. Adolfa Auerbacha za nieoświetlenie klatki schodowej, grz. 20 zł. Izraela Weinsteina za trzepanie rzeczy o niedozwolonej porze, grz. 10 zł. Eugenję Janiewca za zanieczyszczenie miejsc publicznych, grz. 10 zł. M. Trojarską za wylewanie mydlin na ulicę, grz. 20 zł. Filipa Dragańczuka za utrzymywanie brudno realność, za to samo przewinienie Marię Mokrzycką grz. 30 zł., Katarzynę Wróblewską grz. 20 zł. Katarzynę Rysiewicz grz. 10 zł. i Leizora Hierschl kowicza grz. 20 zł., następnie za utrzymywanie brudno janki: Rubinsteina Mózesa grz. 10 zł., Charatana Leona grz. 10 zł., za wywieszanie pościeli na balkonie Eugenję Arnoldową grz. 20 zł. Bertę Schorr grz. 10 zł. za zanieczyszczenie podwórza grz. 10 zł. Rachelę Mellmann za niewykonanie instalacji wodociągowej, grz. 50 zł. Jakóba Müllera za nieusuniecie gruzu z realności, grz. po 100 zł. Izraela Kesslera i Genię Frost za wypiek chleba o mniejszej wadze, grz. po 10 zł. Genowefę Zyge, Katarzynę Chruń, Marię Lemieszko i Jana Robskiego za używanie niecechowanych odważników, grz. 10 zł. Rozalię Fellerbaum za trzepanie rzeczy o niedozwolonej porze, wreszcie grz.

100 zł. Teresę Schwarz za zanieczyszczenie realności.

KU CZCI BISKUPA-PATRJOY odbyło się onegdaj posiedzenie komitetu wykonawczego z Iona komitetu obywatelskiego dla uczczenia jubileuszu ks. bisk. Wł. Bandurskiego. Na prezesa powołano p. Tadeusza Höllingera, na wiceprezesów pp. Marjana Dziędziewicza i mż. Adama Opolskiego, sekretarjat poruczone dr. Bolesławowi Zielińskiemu, zaś funkcje skarbnika p. Antonemu Madurze. Członkami komitetu zostali wybrani pp: Jan Blajke, dr. Człowski, prof. dr. Górka, Franciszek Irzyk, prof. Kozłowski, Stanisław Kozłowski, Kazimierz Maksymowicz, prof. Zdz. Stroński, Emil Szczerkowski i delegat komendy miasta. Opracowanie projektu programu uroczystości poruczone pp.: Dziędziewiczowi, Blajkemu i Zielińskiemu. Sekcja ta rozpoczęła już prace i niebawem zostanie cały projekt przedłożony pełnemu komitetowi obywatelskiemu do zatwierdzenia. Datę uroczystości ustalono na 10 i 11 września, w których to dniach odbywać się będzie we Lwowie uroczystość 60-lecia Małopolskiej straży ochotniczej.

POLSKI ZWIĄZEK niższych funkcji państwowych wszystkich dykasteryj, zwołuje na dzień 7 bm. (niedziela) o g. 10 rano nadzwyczajne walne zgromadzenie w lokalu związku przy ul. Lindego 9 we Lwowie. Z uwagi na ważność spraw będących na porządku dziennym, zaprasza się wszystkich kolegów o liczne i punktualne przybycie.

(WK) **PRZEZ NIEPOROZUMIENIE** posądzono o kradzież Adama Sojke, absolwenta szkoły dramatycznej zam. we Lwowie ul. Piastów 19 i o tem doniosły kroniki policyjne w Wieku Nowym nr. 7832 w rubryce pt. Kradzieże. Okazuje się jednak, że A. Sojka wyjeżdżając ze Lwowa pożyczył sobie od kolegi Rudolfa Tayerle z nim zamieszkałego i za jego zgodą ubranie wartości 320 zł. Ponieważ spóźnił się z oddaniem ubrania, R. Tayerle doniósł do policji o zaginięciu przyjaciela i stąd wynikło niesłuszne podejrzenie sprzeniewierzenia. Dziś ubranie znajduje się u właściciela a koledzy żyją w dalszej zgodzie.

(KD) **MIAŁ PODARTE BUTY.** Straptony poszedł na spacer. Szedł ulicą Gródecką. Zatrzymał się przed wystawą magazynu obuwia Hermana E. sensteina. Rozbił szybę i zabrał 3 pary. Lakiery, żółte i czarne półbuty. Nadszedł pan posterunkowy, zdobył skonfiskował, a Złodzieja w osobie Jakóba Müllera odstawił do II-go komisariatu.

(KD) **NALOGOWA PALACZKA** okazała się P. Domaniecka, 18-letnia dziewczica, bezrobotna z ul. Korzeniowskiego 9. Na szkodę bowiem nieznanego poszkodowanego inwalidy wzięła sobie 300 szt. „Wisły“, 200 szportów a na deser setkę „plaskich“. Pech zrzucił że przyłapał ją policjant, zdobył skonfiskował a Paulinę oddał klucznikowi do dalszej dyspozycji.

(KD) **KIEPSKI DZIEŃ** miał onegdaj kupiec p. Karol Zimmermann z Lyczakowa 39. Jadąc tramwajem na dworzec gł. spostrzegł nagle brak w tylnej kieszeni skórzanego portfela z dolarową i złotową gotówką oraz trzema weskłami.

(KD) **PRZEZ OTWARTE OKNO** mieszkania J. Schragera (ul. Brajerowska 15) dostali się nieproszeni goście i zabrali nie dużo tylko jedno czarne najnowszej mody ubranie, jedną srebrną papierosnicę, 16 koszul kolorowych, jedną parę ekstra butyków oraz złote okulary.

(KD) **DALI SOBIE NA PIEC** Bazyli Pyca oraz matka jego Anna. Wracając ul. Dekierta do domu szukali zaczepki. Widząc stojące auto, Bazyli chwycił szofera za gardło, przyczem nie odeszło się bez rozbicia szyby. Nadszedł posterunkowy i próbował odprowadzić Bazylego do domu. Ten wziął sobie na ambit i nie dał się. Dopiero z ciężką białą czterech posterunkowych zdołało Bazylego odstawić, gdzie należy się do „paki“.

(KD) **AWANTURA.** Władysław Michaliszyn z ul. Ketrzyńskiego 36 poszła do sklepu pan. Zofij

Potocznej by się kłócić. Pokłócili się. Z kłótni przyszło do pojedynku. Pani Zofia oberwała łepem narzędziem aż tak mocno, że musiano odstawić ją do szpitala.

(KD) **Z WIELKIEJ ZAZDROŚCI** przebił 4-krotnie nożem Rydro Stefan z ul. Traugutta 24 sympatię swą Helenę Oziewicz, sąsiadkę z pod numeru 4. Z powodu dotkliwych ran Zofię musiano oddać do szpitala.

(KD) **AUTEM Z WIEDNIA** do Lwowa przyjechał wczoraj p. Jung Jakób. Dotarłszy do miasta otarł się wraz z autem o przejeżdżającą chłopską furę. Jung w „ad“ na bruk i potłukł się mocno. — Przewieziono go do szpitala.

(KD) **NA UL. NABIELAKA** znalazł on wczoraj nieprzytomną kobietę w stanie brzoziennym. Nazwiska jej dotąd nie stwierdzono. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło chora do szpitala powsz.

Gumy BERSONA to istny cud.....
 Dają lekki i elastyczny chód. 2922

PIEGI uszaje i czerwoność skóry - zalekna przez użycie **CZEREMCHOWEGO** KREMU, MYDŁA I PUDRU.

Skład wysyłkowy: **Perfumeria ENIS, Lwów, Skarbkowska 5** (obok Kina „Lew“). 29215

NADEŚLANE.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN powrócił!
 LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 834.
 Prześwietlanie Roentgenem. 29817



PODZIĘKOWANIE.

Z powodu skonu mego ukochanego i nieodżałowanego męża, s. p. Stanisława Sternalskiego, absolwenta Politechniki lwowskiej i urzędnika P. K. P. we Lwowie, pozwałam sobie tą drogą złożyć najserdeczniejsze podziękowanie Tym wszystkim, którzy wyświadczyli ostatnią przysługę s. p. mężowi memu, a w szczególności: Przewielebnemu Ks. Prof. Richterowi z Brzuchowic za odprowadzenie zwłok s. p. męża na wieczny spoczynek, oraz JW Panom z Komendy Miasta: Pułkownikowi Haberingowi Adamowi, Kapitanowi-Adjutant. Tymkowi Józefowi, Kapitanowi Krzyżanowskiemu i Komendantowi Okręg. Składnicy Amunicji w Hołosku za łaskawe udzielenie asysty wojskowej s. p. mężowi memu, jako bojownikowi o niepodległość Polski. Dziękuję również JW Panom: Radcy P. K. P. Drowi Kłodnickiemu, Radcy Urbanowskiemu i Drowi Paklikowskiemu, oraz Bratniej Pomocy Studentów Politechniki lwowskiej za udzielenie mi pomocy materialnej, a Rodzinie JWP. Porucznika Maksymiljana Tyfferta za zopiekowanie się mną w tak bolesnej chwili i zajęcie się pogrzebem, a w końcu krewnym, Przyjaciołom i Znajomym za udział w pogrzebie.

9330

Józefa Sternalska.

Tabletki „VITA HUNIADY“, „APENTA“ i „FRANCISZKA“ zastępują w działaniu i skutkach o 200 proc. droższe wody mineralne. Na składzie w aptekach i drog. 2854

SPRAWY GOSPODARCZE.

PODATKI W SIERPNIU.

W sierpniu przypada szereg nadzwyczajnych płatności podatków rządowych i komunalnych. W pierwszym rzedzie dotyczy to podatku lokalowego za III kwartał 1927 roku, w wysokości 8 proc. czynszu komornianego, która to płatność upływa 31 sierpnia. Drugą nadzwyczajną płatnością jest podatek od nieruchomości za II kwartał br. wraz z 50 proc. dodatkiem komunalnym, płatny również do 31 sierpnia. Trzecia nadzwyczajna płatność dotyczy zaliczki podatku obrotowego za II kwartał 1927 roku, której termin upływa 15 sierpnia, a to dla przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg. Podatek obrotowy za lipiec płatny jest również do 15-go sierpnia lub w terminie ulgowym do 29 sierpnia. Ze zwykłych płatności miesięcznych uiszczono być winny należności z tytułu podatku od uposażeń służbowych za sierpień w 7 dni po dokonaniu potrąceń.

WPLYWY Z DANIN I MONOPOLI

w drugiej dekadzie roku bieżącego dały ogółem 59,2 milionów złotych, a mianowicie

wplywy: z podatków bezpośrednich łącznie z podatkiem majątkowym i 10 proc. nadzwyczajnym podatkiem, — 17,7 milionów złotych; z podatków pośrednich — 8,8 milionów złotych, opłat celnych — 7,3 milionów zł.; z opłat stempowych 4,1 milion. zł., z monopoli — 21,3 milj. złotych.

NA RYNKU EKSPORTOWYM PRODUKTÓW NAFTOWYCH

panuje tendencja zniżkowa, wskutek coraz większej konkurencji amerykańskiej i rumuńskiej. Obecnie najwyższe ceny eksportowe wynoszą za 100 kg. w dolarach franco wagon granica sucha: parafina niecałe 9,00 (lub 8,50 fob. Gdańsk), nafta destylowana do 2,70, rafinowana 2,75—2,80 (fob. Gdańsk—Prime White 3,00, Water White 3,30), benzyna samochodowa 4,50 (720/730—4,50, fob. Gdańsk), olej gazowy 1,98 (fob. Gdańsk 2,05). Daje się we znaki nieregulowany eksport parafiny do Francji, gdzie wskutek niedotrzymania przez eksporterów polskich układu parafinowanego z Anglią, wypiera nas Scottish Oil Company.

Lipa jest najczęściej drzewem, w którego spróchniałem wnętrzu umieszczano obrazy święte, ciosane rzeźby; na konarach lip wieszano wota, umieszczano znalezione na gościńcu podkowy.

Dawnymi czasy stanowiła lipa dla wieśniaka „stną aptekę”. W jednej z średniowiecznych ksiąg „lekarzkich” czytamy, że lipowy kwiat, suchy a ogrzany służy na głowę: używa się go na omdlenie i paraliż. Kora, sucha, a ogrzana koi oparzenia. Nasienie pomaga przy krwawieniu. Kwiat lipowy leczy zapalenie okostnej i opuchnięcie nóg. Żywica wyciśnięta z drzewa, goi rany i oparzenia. Woda, wyćiekająca z rdzenia rozlupanej lipy powoduje silny porost włosów.

Oczywiście, wszystkie te środki lecznicze nie ostały się wobec naporu wiedzy ścisłej i rozwoju sztuki medycznej. Dziś ostał się jedynie kwiat lipowy, jako wielce prozaiczny kwiat na poty, łatwy do nabycia za kilka groszy w każdym składzie aptecznym.

Ale mimo to romantyzm opiewa nadal kwitnącą lipę.

Kronika jarosławska.

JESZCZE JEDNA OFIARA SANU.

Do bogatej tegorocznej u nas liczby ofiar Sanu przybyła nowa pozycja. Onegdaj 18-letni Michał Werhun, uczeń szkoły budowlanej, kąpiąc się w Sanie natrafił na wr i utonął a wszelkie poszukiwania dotąd są bezskuteczne. W tem miejscu zwracamy się ponownie do odpowiednich czynników o tablicę ostrzegawczą w niebezpiecznych dla kąpiących się miejscach. Apelujemy także do komendanta pow. P. P podkom. Maczki, by ustanowił dyżur policyjny przy Sanie, który miałby na celu — ze względu na dzieci inne osoby — usunięcie niemoralnych widowisk. Władze wojskowe zaś upraszamy o wyznaczenie specjalnego miejsca do kąpieli dla żołnierzy i wydanie polecenia żołnierzom zakrycia chociażby kaskiem figowym odpowiedniej części ciała.

SZAJKA WŁAMYWACZY POD KLUCZEM.

Zeszłego roku popełniono u nas cały szereg włamań sklepowych, a także w dyrekcji gimn. I-go, gdzie skradziono około 5000 zł. w gotówce. Ofiara mistrzów wytrychych padły kilkakrotnie: filja składnicy Kótek rolniczych, sklep Gustawa Bergerfreunda i Izaka Ludmęga, oraz trafiką Chaima Mohra. Obecnie w sezonie kanikuły PP. zdołała njać wszystkich sprawców z których główny herszt Ant. Płonka odbywa służbę wojskową w Warszawie, inni zaś tj. Roman Sek, lat 20, Wiktor Marcinkiewicz, lat 25, Józef Jędrzejczak lat 28, czeladnicy stolarscy, zostali oddani do tut. sądu. — Ponadto onegdaj ujął wywiadowca Safianowski Władysława Zastawnego, lat 21, który od dłuższego czasu obrabowywał kolejowe wozy towarowe.

Z Tow. Opieki nad zwierzętami we Lwowie.

Na posiedzeniu Wydziału Towarzystwa Opieki nad zwierzętami we Lwowie powołano jednomyślnie na prezesa prof. Akademii Med. Weterynaryjnej Bronisława Janowskiego, zastępcami wybrano pp. dr. Wojciecha Gottlieba i p. Szwedzkiego, sekretarzem p. M. Wineza. Nowo wybrany Wydział, składający się z zespołu osób, którym gorąca leży na sercu rozwój idei opieki nad zwierzętami, tak bardzo potrzebnej w dzisiejszych czasach zdziczenia obyczajów, daje rękojmię, że praca wejdzie na właściwe tory. Należy wyrazić nadzieję, że szerokie warstwy naszego społeczeństwa poprą nadal usilnie pracę tak sympatycznego Towarzystwa.

Zgłoszenia na członków Towarzystwa przyjmują członkowie Wydziału, względnie Prezydium (ul. Kopernika 20, Redakcja Rolnika), do którego należy również wysyłać wszelkie zażalenia w sprawie dręczenia zwierząt, względnie przedstawiać wszelkie sprawy, pozostające w związku z działalnością Towarzystwa.

Emerle i Braun

hulają znów.

Awantura na Zniesieniu.

(KD) Znani apasze Wilhelm Emerle murarz (Podzamcze 11) i Zygm. Braun (pod Dębem 5) nawet w ciągu wakacji nie chcą sobie odpocząć. Tęskno im widać za kryminalem, zwłaszcza, że o „robotę” dziś trudno. Hulają więc. Ubiegłej nocy o godz. 23'45 zajęli dorożką do szynku Stefani Neumann (Żólkiewska 163).

Zachciało im się wódki. Szynkarka odmówiła. Oburzony Wilek kopnął ją w brzuch. Braun tymczasem porzbił wszystkie stojące na bufecie flaszki.

Obaj wyszli i poszli do Dawida Grubera (Zniesienie 18).

Znający dobrze swych gości Dawid dał zjeść i wypić, słowem okazał się bardziej wyrozumiały od Neumanki.

Emerle nie dość, że cechy nie zapłacił, ale w dodatku rzucił się z nożem na Grubera, który z miejsca odparowawszy cios — nóż skonfiskował. Braun sprzątnął z szynkwasu bułki, śledzie, prele i flaszki, rzucając to wszystko na ziemię zamiast do gardła.

Poczem obaj znikli w czeluściach nocy.

25.000 dol. za szczura!

Taką sumę, równą nagrodzie, którą otrzymał Lindbergh za przelot ponad Atlantykiem zaoferował pewien bogacz — czyż trzeba dodać, że amerykański?! — za szczura syberyjskiego. Działo się to przed kilkunastu dniami na specjalnej wystawie gryzoniów, urządzonej w mieście Chicago. Wspomniany okaz, wielkości sporego żuka, otrzymał pierwszą nagrodę, co zaostriżyło żyłkę kolekcjonerską milionera do tego stopnia, że zapragnął on posiadać lilipuciego szczura za wszelką cenę. Jeszcze dziwniejszym jest fakt, że szczęśliwy właściciel premjowanego „Syberyjczyka” nie przyjął tak korzystnej propozycji i sprzedaży odmówił... Ach, ci Amerykanie!

Wezuwusz przemówił.

Jak donoszą z Neapolu, po 8-miesięcznej niemal całkowitej beczynności Wezuwusz

wskazuje wzmożoną działalność. Wulkan wyrzuca lawę w bardzo dużych ilościach. Potoki lawy szerokości 15 m. płyną z szybkością 32 m. na minutę.

Dziewięciu alpinistów porażonych piorunem.

Jeden z nich zabity.

(b) W górach Dolomitów rozpętała się onegdaj szalona burza, która zaskoczyła 9 alpinistów w chwili, gdy wspinali się na szczyt Marmolada, wysoki na 3,344 metrów. Alpinisci znajdowali się na wysokości 3,000 metrów. Piorun, który spadł nagle, zabił jednego z alpinistów, księdza Lanfon i poranił 8 innych, którzy byli z nim związani liną metalową. Dopiero późno w nocy pospieszono porażonym z pomocą.

Kardynał Hayes o kobiecie.

Na jednym z posiedzeń „Tow. im. kard. Newman” w N Jorku, kard. Hayes powiedział między innem: „Kościół katolicki nie potępia dążenia kobiet do równouprawnienia z mężczyznami, wymaga jednak aby kobiety nie zapomniały o swej godności kobiecej, jak to się zdarza często wtedy, gdy nierozumnie naśladują mężczyzn i gdy chcą być pod każdym względem takimi, jak mężczyźni”. Stwórca Wszecznego dał kobiecie wdzięk i piękność; kto niszczy w sobie te cechy, postępuje wbrew zamiarowi Boskiemu. Ludzkość sprzykrzy sobie stopniowo to dążenie kobiet do niewolniczego naśladowania mężczyzn. Ze szczególną surowością kardynał potępił zwyczaj palenia tytoniu i używania przekleństw, rozpowszechnionych wśród kobiet amerykańskich.

Drzewo miłości, tęsknoty i pieśni.

Jeśli dąb jest symbolem siły, odwagi i sławy — to lipa jest wyrazicielką tęsknoty, miłości i pieśni. W prastarych czasach była lipa poświęcona bóstwom miłości. Pod konarami lip przysięgali sobie kochankowie wierność na całe życie.

W cieniu lip odbywały się zabawy. Młodzież gromadziła się, aby w korowodach i tańcach radować dusze — starszyna na poważne rozmowy i narady.

NA POGRANICZU WIEDZY.

v*).

Zjawy w poezji i protokołach seansów.

Wielka poezja Mickiewicza tętnąca genjuszem wieszczą, bijąca z każdego wiersza „Dziadów wileńskich“ — była potężniejsza niż mędrców „szkielko i oko“.

Nauka polska nie wiedziała, jak pogodzić wyniki racjonalizmu badań z fotografją widm i upiorów; krytyka twierdziła, że Mickiewicz upoetyzował tylko „wiarę pospólstwa“

Jakżesz przy zupełnym braku studjów psychicznych i metapsychicznych, zorjentować się w tym dziwnym świecie widm nieboszczyków; pośród tych tysięcznych faktów np. zatrzymywania się zegarów w chwili, gdy dom śmierć nawiedza, — ukazywania się zjaw? — to też Andrzej Niemojewski w dziele swym: „Dawność a Mickiewicz“, zadał pytanie: co może powiedzieć nauka

współczesna na podstawie badań o rzeczywistości zjawisk, — jakie poeta podał w obrzędach „guślarza“, gdy pojawiają się widma, Gustawa, dzieci, pana itp. Scenerja i przebieg tajemniczej mocy zaklęcia guślarza — przypominają w całości i szczegółach „seans medjumiczny“, to też Niemojewski twierdząc, że Mickiewicz wierzył w te zjawiska; jakkolwiek wówczas (1823) wiedza metapsychiczna — nie była na poziomie ścisłych doświadczeń dzisiejszej wiedzy; — podaje: Na seansach z Bogumiłem (medjum Franek Kluski) byliśmy wielokrotnie świadkami wzruszających i wstrząsających seans, przed uczestnikami staje widmo syna lub córki, pyta się ojca czy go poznaje, oświetla się za pomocą światełek lub śmieje się radośnie. To znów jedno widmo, przyprowadza dru-

Ryciny tu podane przedstawiają wizerunki zjaw na seansie; jedna z nich jest sama oświetlona (samoświecąca) dwie inne oświetlają oblicze swe „ekranem: samoświecącym“ — który położony był w tym celu na stole.

Zjawy oświetlające się, aby uczestnicy mogli je ujrzeć bywają zazwyczaj zmaterjalizowane częściowo, ukazują się krócej, wchodzą w kontakt z niektórymi uczestnikami seansu, omijając innych bardzo wyraźnie.

Często bardzo znać na twarzach „rozczarowanie“ w chwilach, gdy ich nie poznano, lub gdy między uczestnikami, nie znalazły osób, które ich kiedyś (na innym seansie) rozpoznały jako zjawy zmarłych krewnych lub znajomych.

Zjawy samodzielnie świecące począły występować na seansach warszawskich (przy medjum Kluskim) w maju r. 1923 — cechuje je doskonałość materjalizacji, nieodróżniającej ich przez chwile od ludzi żywych oraz możność przebywania przez czas dłuższy w stanie materjalizacji. Zjawy takie mają świetlany wyraz oczu, i wyczuwają intencje uczestników seansu. Gdy np. pojawiała się zjawa jak „kapłan assyryjski“ (obacz rycinę), niezwykle wyraźna: (widziano ją na 38 seansach) inne niedoskonałe uformowane, oświetlające się ekranem natychmiast zniknęły.

Ileż to razy słyszano na seansach szepty widm?..

„Marjo to ty? — Stachu, dlaczego o mnie zapomniałeś?

„Tęsknię do Ciebie“ — „Pamiętasz ten pierścienek

Od Ciebie... dotknij... który? Ten!

W „Dziadach“ mamy takie sceny „widmo dziewczyny i nieszczęśliwego kochanka“.

Naturalnie, że poemat, nie jest protokołem ścisłym seansu — jakie są prowadzone pod naukową kontrolą w Instytutach metapsychicznych (przedstawię to w dalszym ciągu) „teza spirytystyczna“ starająca się tłómaczyć te zjawiska, zgodna jest z zwianowaniem poety — w czwartej części „Dziadów“ mamy balladę: „Upiór“

„Serce ustało, pierś już lodowata,
Ścięły się usta i oczy zawarły,
Na świecie jeszcze, ale nie dla świata
Cóż to za człowiek? — Umarły.
Patrz, duch nadziei życie mu

nadaje,
Gwiazda pamięci promyków użyzca,
Umarły wraca na młodości kraje
Szukać lubego oblicza.

Na zjawiskowym tle „medjalnych zdolności“ są również sceny z „Wesela“ Wyspiańskiego — Stańczyk, Wernyhora, Branicki, Szela.

Kiedy Władysław Reymont, studjował dzieje księcia Józefa Poniatowskiego, zdarzyło się na seansie, w którym uczestniczył słynny autor, iż usłyszano wybijanie werbla — ukazała się zjawa rzekomo księcia Józefa i zaczęła krótką przemowę: „badźcie twardzi, jak żelazo a gorący jak ogień“.

Zaprzeczać faktem dlatego, że „trzeźwy“ rozum nie umie je tłómaczyć a ukazywanie się zmarłych uważa za „zabobon“ — jest tylko zasłoną ignorancji.

Jeśli dzisiejsza „wiedza doświadczalna“ z całą precyzją poszukuje i śledzi „związek między medjum i objawami — łączność psychiczną i fizyczną uczestników i zjaw — to właśnie ma na celu przedewszystkiem „poznanie prawdy“ — bez względu czy będzie się podobała czy nie — czy też potwierdzała



gie, zwraca się do uczestnika seansu, każe mu się uważnie przypatrzeć, dotknąć, objąć za szyję, lub głowę, brać na kolana. Zupełnie tak samo w „Dziadach“ Józio i Rózia, zbliżają się do matki, mówią.

„Do mamy lecim, do mamy,
Cóż to mam, nie znasz Józia?
Ja to Józio, ja ten samy
A to siostra moja Rózia.

Zjawy bywają nieraz groźne, tragiczne, brutalne...



lub obalała, poglądy lub wierzenia... — autorów lub laików.

(c. d. n.)

GRYF.

*) Obacz artykuły I, II, III, IV. w numerach „Wieku Nowego“ z 9, 16, 23, 30. lipca b. r.

Z Rady miejskiej.

(KD) Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się o godz. 7:30. Obradom przewodniczył wiceprez dr. Stahl.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego r. Chrystowski zgłosił interpelację do prezydium, co zamierza ono uczynić wobec zarzutów podnoszonych w prasie przeciw dyr. rzeźni miejskiej p. Krzyształowiczowi. Zażądał również wyjaśnienia na czyi koszt dyr. Krzyształowicz jeździł na wycieczkę do Danii.

Wiceprez. Stahl w odpowiedzi oświadczył, że zaraz jutro poleci zbadać z urzędu zarzuty czynione dyr. K. jak również odnieść się do władz prowadzących śledztwo, a o wynikach powiadomi prezydium.

W sprawie wycieczki do Danii stwierdził dr. Stahl, że dyr. Krzyształowicz odbywał ją na koszt Twa Gospodarskiego.

Następnie rozpoczęto obradować nad porządkiem dziennym.

W myśl referatu r. Höflingera powzięto drugą uchwałę w sprawie podziału i sprzedaży gruntu gminnego w Brzuchowicach.

Dalej uchwalono na wniosek tegoż referenta po krótkiej dyskusji darować Twu „Ochrony dziecka“ 250 sążni gruntu gminnego przy ul. Stalmacha na cele budowlane (wzniesienie internatu).

Na wniosek r. Rybickiego w myśl jego referatu uchwalono zakupić skrawki gruntu od Bizanców, leżące u zbiegu ulic Szymonowiczów i Potockiego, za cenę 8300 zł. oraz dodatku 1650 zł. na przeniesienie parkanu.

Na dokończenie rekonstrukcji „Czarnej kamienicy“ w Rynku. uchwalono dodatkowy kredyt w kwocie 99.180 zł.

R. Tomaszek referował sprawę sprzedaży dalszych gruntów spółdzielni „Własna Strzecha“ na budowę dalszych 12 domów.

Nad wnioskiem referenta rozwinęła się długa dyskusja.

R. Howarth i r. pos. Śliwiński wystąpili przeciw wnioskowi, przestrzegając przed wyzwyaniem się gruntu, który przy późniejszej regulacji ulic może okazać się koniecznym.

W obronie wniosku referenta stanęli rr. Thullie, Rybicki, Biernacki, Majewski, wychodzący z założenia, że obowiązkiem miast jest popierać ruch budowlany.

Obie walące strony pogodził r. Andrzejowski, który zażądał od przewodniczącego stwierdzenia kompletu.

Okazało się, że wielu radnych w międzyczasie salę opuściło i wobec tego kompletu nie ma.

Dr. Stahl posiedzenie z konieczności zamknął.

Katastrofa na jeziorze. 40 osób utonęło.

Na jeziorze Michigan zatonął parowiec luksusowy „Favorite“, na którym odbywała wycieczkę 70 osób ze sfer najwyższego towarzystwa. Mimo natychmiastowej pomocy ze strony pobliskich statków, zatono 40 osób, przeważnie kobiet i dzieci. Załoga wraz z kapitanem zdołała się uratować.

Z teki karykatur.



Wicemarszałek Sejmu, wybitny członek „Piasta“, p. Osiecki.

Tępienie pokątnych piekarń

(wk) Od szeregu dni władze magistratu przy asystencji policji odbywają rewizje piekarń dla stwierdzenia stanu higieny w jakim się znajdują a głównie w kierunku jaknajbezwzględniejszego śledzenia niekoncesjonowanych piekarń, cukierń i wytwórni lodów, których liczba w ostatnich czasach niepomiernie wzrosła. Odnosnym organom bezpieczeństwa zdrowia słusznie stąd należy się uznanie, zwłaszcza, że fakty, jak ostatnio zatrucia lodami, znajdujące przez konsumentów różnych nieczystości, karakonów, gwoździ itp. w pieczywie wypiekanych w brudnych ubikacjach, gdzie czeladnicy piekarscy śpią na stołach, na których przygotowują wyroby do wypieku — oddawna już wymagały zlikwidowania.

W konsekwencji, ubiegłej nocy wykryto niekoncesjonowaną, pokątną piekarnię Gittli Halpern w Rynku 16, gdzie wypiek odbywał się wśród najgorszych warunków higienicznych. Przy ul. Źródlanej 8 znaleziono taką piekarnię należącą do Wolfa Mandla, który nie posiadał kwalifikacji fachowych, przy ulicy Berka Joselewicza zamknięto tajną piekarnię Dawida Grubera.

Poszczególnym tym właścicielom poleca komisja rozebrać piece piekarskie, aby uniemożliwić dalszy wypiek w pokątnych piekarniach.

Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych ukarano szereg piekarzy grzywną od 20—50 zł.

Sport.

Przed spotkaniem lwowskich rywali piłkarskich, Pogoni i Czarnych.

Mistrzostwa Lig państwowej zaabsorbowały do tego stopnia czas i siły naszych drużyn czołowych, że nie stać wogóle czasu na rozgrywki przyjacielskie.

Od niepamiętnych czasów Pogoń rozgrywała zawsze (poza mistrzostwami) z Czarnymi zawody przyjacielskie, w tym roku jednak brakło na to dotychczas czasu, tak że druga rozgrywka mistrzow-

ska, będzie prawdziwym rewanżem zawodów wiosennych.

W najbliższą niedzielę zmierzą swe siły dwaj starzy rywale: Pogoń i Czarni. O wielką stawkę chodzi w tych zawodach, gdyż Pogoń zechce się Czarnym zrewanżować za wiosenną klęskę 3:1 — zresztą reflektując na zdobycie mistrzostwa Polski nie może pozwolić sobie na uронienie choćby jednego punktu — natomiast Czarni — stosując niezawodnie system gry, podobnie jak w Katowicach, nie ustępując przeciwnikom ani piędy pola.

Pogoń jest faworytem zawodów — spotkania jej jednak z Czarnymi mają zawsze swój specyficzny charakter i atrakcyjną zagadkowość.

SZTAFETA ZŁOŻONA Z 3 LUDZI POKONAŁA DOPIERO FENOMENALNEGO NURMIEGO.

W dniu 1 bm. odbył się w Rydze bieg na trasie 3000 m; w biegu tym startował Nurmi, oraz sztafeta złożona z 3 zawodników lotewskich: Deksenka, Musisa i Polaka Pietkewicza — po zwyciężonej walce fenomenalny Nurmi uległ sztafecie w czasie 8 m. 31'4 s — sztafeta uzyskała zaś czas 8 m. 11'3 s

Austria i Czechosłowacja są do pokonania w lekkiej atletyce.

Oprócz Węgrów, Jugosłowianie, Austriacy, Rumuni Łotyże Estończycy Bułgarzy i inne narody środkowo-europejskie nie są od nas lepsze w lekkiej atletyce. Idziemy szybko naprzód. Porównując ostatni wyniki, osiągnięte w czasie między państwowych zawodów lekkoatletycznych Austria — Czechosłowacja, wygranych przez Czechów, nabieramy przekonania, że tak Czechów jak i Austriaków pobili byśmy z łatwością. Wyniki tych zawodów były następujące:

Bieg 100 m: Geisler (A) 11'2 sek; Bieg 400 m: Geisler 50'2 sek; Bieg 800 m: Sindler (Cz) 1:59'6 s.; Bieg 1500 m: Sindler 4:8'8; Bieg 5 km: Kosztak (C) 16;8; Rzut kulą: Chmielik (Cz) 13'78 m.; Rzut dyskiem: Turansky (Sz) 41'15 m; Rzut oszczepem: Chmielik 55'80 m.

Rekord polski

uzyskany w Zagrzebiu przez Górskiego w rzucie kulą (ponad 13 m) nie będzie uznany z powodu wadliwych wymiarów kula wyrzutowego.

BOKSEROM SPIESZY SIĘ DO PIENIĘDZY.

Po Scharkey'u, który w spotkaniu z Dempsey'em zarobił masę pieniędzy — zjawia się obecnie mistrz Europy Paolino, zwycięzca Willsa, i żąda walki z Dempsey'em.

Na spotkaniu tem an Paolino ani Dempsey materialnie nie stracą, tylko Dempsey ryzykuje ewentualną klęskę z Paolinem, który pokusiłby się o tytuł mistrza świata w spotkaniu z Tunney'em. Menagerowie amerykańscy umieją podniecać zainteresowanie i przy sposobności sprytnie wyciągnąć dolary z widzów.

MISTRZ POLSKI CZETWERTYŃSKI stawia, na Rivirze francuskiej godną czoło najlepszym tenisistom francuskim. Ostatnio w Vichy doszedł do półfinału gdzie uległ doskonałemu Danetowi 7:5, 5:7 i 1:6.

OPOWIADAJA, że znany prof. Weysenhof przenosi się na uniwersytet lwowski, jako zwyczajny profesor, — byłby to wielki nabytek dla naszego sportu, w którym tak strasznie brak rąk pracujących.

Rozgrywki o puchar środkowej Europy.

Ostatnio odbyła się konferencja piłkarska państw środkowo-europejskich, na której postanowiono rozpocząć już dnia 14 bm. rozgrywki o tzw. puchar środkowo-europejski. Do tych rozgrywek stają po dwa kluby każdego państwa, a mianowicie: Czechosłowacja: Sparta i Slavia, Węgry: Hungria i Ujpesti, Austria: Rapid i Admira, Jugosławia: Gradiński i Hajduk.

Naczelnym redaktorem:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.
Odpowiedzialnym redaktorem:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

NA WYJAZD KAPIELOWE PŁASZCZE, TRYKOTY i CZEPKI dla Pań i dzieci, SZALE i CHUSTKI batikowane, BLUZKI, oraz wielki wybór TRYKOTAZY po cenach znacznie niższych w nowo utworzonej firmie „TRYKOT“, Lwów, ul. Halicka 21 (Dom JWP. Gen. Bałabana).

Dr. L. Aleksandrowicz

specjalista chor. uszu, nosa, gardła i krtani

ordynuje **OBECNIE** 27907

ulica WAŁOWA I. 11. Tel. 40—75.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ S. ALPETER

Sykstuska 17. 28683 powrócił.

Spec. chorób wener. i skór. oraz kosmetyki

Dr. SCHWARZ b. sekund. szpit. państw.

naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową Tel. 16—61.

NASKUTECZNIEJSZYM ŚRODKIEM USMIERZAJĄCYM

REUMATYZM

ŁAMANIA, BOLE GŁOWY i ZĘBÓW

JEST WYPRÓBOWANY OD LAT 50

I NAGRODZONY MEDALAMI

NERWIDRAFRANCOZA

CHOROBY NERWICZNE I TĘTNOBÓLE

DONABYCIA WSZĘDZIE

WYTWÓRNIA: GŁÓWNY BIŁAD WYSTYKOWY

APTEKA MIKOLASCHA

LWÓW.

PIĘGI plamy wątroblane, wągry i wszelkie przyszcze usuwa nierzawodnie znany ze swej skuteczności

KREM z MLEKA LIJOWEGO.

Ponadto poleca się wypróbowane wyroby z mleka liliowego: **PUDER** z mleka liliowego w trzech kolorach. **MYDŁO** toaletowe z mleka liliowego najlepszej jakości. **SHAMPON** do włosów z mleka liliowego. **JOLIEDERMA**, krem do rąk i twarzy (nazwa prawnie chroniona). — Skład wysyłkowy: **Apteka Madeyskiego, Lwów, Zielona 33.** Żądać wyraźnie: wyroby apteki Madeyskiego, Lwów, Zielona 33. — Należy unikać wszelkich naśladownictw. 2700

TAKSAMETRY

najlepszego systemu, wszelkie przybory do tychże — poleca najtaniej 28348

„LUMEN“

Lwów, PL. MARJACKI 4.

Znana bateria przedwojenna „**GOLDREFORM**“ wszędzie do nabycia. Gen. zastępcy na całą Polskę

BRACIA FEIGENBAUM

Hurtownia instr. muzycznych i fabryczny skład

laterek elektrycznych oraz baterji

Kraków, ul. Meiselsa 5.

Przedstawiciele na poszczególne miasta na własny rachunek poszukiwani. 2805

W nowo utworzonym lokalu

Ch. D. Engländer

Rynek I. 8

poleca się teraty, dywany, chodniki, kapy, porcjery, materje meblowe, oraz wszelkie przybory łapicarskie po cenach konkurencyjnych. 2932

KOMU

zależy na zakupie najpewniejszych przerwał, niech żąda niezwłocznie zajmujący connik z 2 wzorami z zł. 1, z 3 wzorami z zł. 1.20, z 4 wzor. z zł. 2, w znaczkach poczt. — tuzin z zł. 4, 6, 9 i 12. **NOWOŚĆ!** Błony meksykańskie. Wyślka poczt. zupełnie dysk.

Perfumerja S. FEDERA
Lwów, SYKSTUSKA 7.
(dom własny) 2314

Czas odnowić przedpłatę!

Wolne posady

BONY, Niemki, gospodyni dworskiej, kucharki do kasyna, służące zaraz poszukuje: **Biurowo Pracy, Kopernika 23.** 28604.

UCZEŃ z ukończoną 4 kl. gimnaz. z dobrej katolickiej rodziny, znający doskonale język niemiecki — zostanie przyjęty na dobrych warunkach do praktyki w pierwszorzędnej instytucji handlowej. Listy z podaniem dokładnego opisu życia i świadectw pod K. I. do Adm. Wieknu 28761.

STENOGRAFISTKI (owie) potrzebni (o). Również uczymy listownie, nadsłonek STENOGRAFIJ. Żądamy frankowania naszych obszernych informacyj. Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza Nr. 26. 2794

ZDOLNYCH — meblowych stolarzy, może zatrudnić Szafrański, Lwów, ul. Kochanowskiego I. 84. 28895

SAMODZIELNA sprzedawczyni z działu konfekcji damskiej poszukiwana. — Hahn, plac Smolki I A. 28910

PRZYJMĘ uzdolnioną pannę do obsługi gości i młodego kucharza ze świadectwami. Zgłoszenia: **Mieczarnia, 3-go Maja 17.** 28843

STELMACHSKICH czeladzi poszukuje M. Zabłocki Lwów, Zielona 67. 28840

DWÓCH blacharzy, tylko zdolnych przyjmie i chłopaków. Cwienarski, Lwów, Staszica 5. 28898

CHŁOPCA zdolnego (fachowca) poszukuje restauracja Lyczakowska 24 A. 28863

MODNIARKA — zostanie przyjęta. Tomaszewska — Akademicka 4. 28858

POSZUKUJE pomocnika kowalskiego oraz ucznia z początkami. Tkacka 21, Słiwki. 28854

DZIEWCZYNI do nauki modniarstwa, katolicki — przyjmuje. Drojowska, Halicka 20, I. p. 28846

POSZUKUJE się samodzielna modniarka. J. Szapira, Rynek 17. 29031

SŁUŻĄCEGO do sklepu — poszukuje firma K. Lewicki, Lwów, pl. Marjański Nr. 10. 29027

STENOTYPISTKĘ polskoniemiecką, rutynowaną silnie, z długoletnią praktyką, poszukuje firma Henryka J. Schiffmanna, Synowia — ul. Kopernika 21. Zgłoszenia osobiste codziennie — między 4—6 godz. popoł. 29018.

INTEL. początkująca panienka zostanie natychmiast przyjęta. Godz. od 1—3—3, Skład papieru — przyborów szkolnych i galanterji Helena Głogowska Lwów, Piekarska 1. 29011.

DUŻY zarobek! — Agenta wprowadzonego w owocarnia i spożywczych przyjmie. Listy pod „Zdolny“ do Adm. Wieknu. 29014.

SAMODZIELNA modniarka, pierwszorzędna siła — zostanie przyjęta. Magazyn Mód Wojsberg, ulica Fredry 4. 29020

CHŁOPIEC sprytny i pojętny potrzebny. Romanowicz 1. 10, Mieczarnia. 29017.

PODMYLNARZ, samodzielny, dobry fachowiec, do 15 ton, młyna pszennego w Krakowie, poszukiwany od zaraz. Oferty z opisem świadectw i podaniem warunków pod „Podmylnarz“ do Biura „Ruch“ w Kraków, Szczepańska. 2926

COMI Franciszek, fryzjer, poszukuje pomocnika katolika zaraz. Wiśniowieckich Nr. 1. 28955.

POSZUKUJE chłopca — który już posiada praktykę rzeźniczą — masaraka. Swaryczowski, Lyczakowski 6 28951

POSZUKUJE dziewczynę do wszystkiego i do dzieci. Zgłoszenia: **Steuermann 3-go Maja 2, piątek i sobota, od 4—6.** 28960.

POSZUKUJE się lepszej dziewczyny z długoletnią nowymi świadectwami i dowolną dzieć. Zgłaszać się w garderobianego — w Hotelu Krakowskim od godz. 12 do 5 w sobotę — t. I. 6. sierpnia. 28961.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, przyjmie. Feldmanowa, ul. Jachowicza 17, I. piętro. 29022.

POSZUKUJE służącą do wszystkiego z praniem, — osób dwoje. Zgłaszać się ze świadectwami: **Zielona Nr. 45, I. p., do godz. 5 — 29027.**

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna zaraz (na letniśko — potem we Lwowie). Zgłoszenia tylko sobota — od 11—12, Batorego 34 — IV. p. 29029.

UWAGA! Pianiste, kontrolera z kancją 250 złotych, Jazbandziste, poszukuje na stałe wyjazdy Związek Miłośników Senu, Kasztelnicka 4, II. p. 29030

STAŁY zarobek! Rozwoziciel potrzebny z kancją zł. 500 do rozwożenia węgla drzewnego. Karsch — Kasztelnicka 15. 28998

DOCHODZĄCA z gotowaniem do wszystkiego — do dwoje osób przyjmie. Ul. Świądeckich 2, I. piętro — ganek na lewo. 28971.

CHŁOPCA do konia — poszukuje zaraz. Lwów, ul. Janowska 31. 28974

PIELĘGNIARKA do ciężko chorego, nie wymagająca, poszukwana zaraz. Wiadomość: „Sztuka kościelna“, pl. Bernardyński. 28987

FRYZJERSKIEGO pomocnika poszukuje zaraz — Stawiarz, Lwów, pl. Bernardyński 1. 28968

ZDOLNEGO pomocnika — do działu kol. delikat. — poszukuje od 15-go b. m. Firma Z. Teliczek, Akademicka 6. Zgłoszenia pisemne. 28992

LAKIERNIKA czeladnika i chłopca, przyjmie fabryka mebli żelaznych Procko, Lwów, Torcjarska 10. 28757

FABRYKA GRZEBIENI I GUZIKÓW

„SŁOŃ“ - ul. Czystochowska I. 13 poszukuje robotników i robotnic, obeznanych z działem wyrobu grzebieni. — Zgłoszenia między 9—11 przed południem. 2929

SŁUŻĄCA do dwóch osób, z gotowaniem i praniem zaraz potrzebna. Wiadomość w restauracji, ulica Zimorowicza Nr. 10. 28967

KONKURS. Niniejszem ogłaszam konkurs na posadę: 1) Prefekta do Bursy TOM. dla chłopców we Lwowie, ul. Wronowska 2 z uposażeniem XII. grupy wolnym mieszkaniem, opałom i światłem. 2) Prefekta w polskiej Ochronce TOM. w Bolesławiu — na powyższych warunkach. — Posady są do objęcia od 1. września 1927. Podania należy wnieść do dnia 20. sierpnia 1927, do Biura Głównego Wschodnio — Małopolskich Zjednoczonych Tow. Ochrony Dzieci i Młodzieży we Lwowie — ul. Złota 10. Prezes: w z. Dr. Serkowski. 2923

PRAKTYKANTA przyjmie konajmniej ze szkółki wydziałowa. L. T. Skrzypek Pasaż Mikołajacha. 28995

POSZUKUJEMY zdolnego praktykanta do składu technicznego. „Wentyl“ — Gródecka 36. 29002

MANIKURZYSTKA, rutynowana siła, zostanie natychmiast przyjęta. Salon fryzjerski LOLA — ulica Jagiellońska 15. 28997.

PRZYJMĘ natychmiast — চালупników szewskich na czysła pasową robotę. Listy pod M. M. do Adm. Wieknu. 29007

MASZYNISTKA biegła poszukiwana. Oferty pisemne „Reklama Polska“ Romanowicza 10 „Stono“, 29034.

KAWIARNIA Warszawa poszukuje praktykanta. 29033.

PANNA pisząca biegle na maszynie, stenografująca po polsku i niemiecku zostanie zaraz przyjęta. Oferty sub „Stenografista“ do biura ogłoszeń Brucha Kościuszki 2. 29032

SŁUŻĄCA do wszystkiego, poszukiwana do bezdzielnej małżeństwa katolickiego. Placa 60 złotych miesięcznie. Termin wstąpienia do służby według umowy. Wymogi: uczciwa, — chętna, pracowita, lubiąca porządek i czystość, — dobrze gotująca, posiadająca długoletnio świadectwa i doskonale referencje. Listy pod „Zofja 60“ do Adm. Wieknu. 28918

CHŁOPIEC do posyłek do stania przyjęty; Powozyczny skład odzieży; parask Mikołajacha. 29040.

PRZYKRAWACZA, zarazem modelarza, obeznanego z maszynami, oraz kilku zdolnych robotników (robotnie) przyjmie fabryka pantofli ul. Wronowska 4. 29042

PRZYJMĘ manikurzystkę do nauki na dobrych warunkach, Kaulerowa, ulica Boimów 6, II. p. 29048.

POSZUKUJE samodzielna kucharkę z długoletnimi dobrimi świadectwami. — Również pannę do 7-letniego dziecka na 3 godziny popołudniu. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia od 2—4 pop. Fredry 9; II. piętro, drzwi nr. 7. 29050.

POSZUKUJE starszego parobka z dobrimi świadectwami. Hotel Europejski, Lwów. 29051.

CHŁOPCA do praktyki przyjmie Pracownia Futur Karola Schürera, Senatorska 10. 29036.

PIERWSZORZĘDNA Instytucja ubezpieczeniowa poszukuje zdolnych zastępców we Lwowie i na prowincji za wysoką prowizją i ewent. stałymi poborami. — Zgłoszenia pod „Compagnie d'assurance“ Reklama Polska, Lwów, Romanowicza 10. 29035.

LOKALE

POKÓJ meblowany komfort, tylko dla bogatych panów zaraz do wynajęcia. Akademicka 21, II. p. Frankowska. 28378

ELEGANCKI z komfortem urządzonej pokój z osobnym wchodem — zaraz lub od 1-go września do wynajęcia. Między 3—5 — Leona Sapichy 51, III. p. na prawo. 28379.

POKÓJ meblowany komfort, z całonocnym lub częściowym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. — Ulica Murarska 1, 7, II. piętro (blisko Techniki). 28991

ZAMIENIE pokój, kuchnia na dwa pokoje z kuchnią. Listy pod „Chrześcijaństwo“ do Adm. Wieknu. 29021

DO WYNAJĘCIA dom nowy ukończony, 3 pokoje i kuchnia, blisko tramwaju i dworca. Wiadomość: Podwale, Pogotowie Latuńskie. 29022

ZA ODSTĄPIENIE 3 pokoi z kuchnią, pożyte do 1.900 dol. i dam czynsz. Listy pod „Komfort” do Adm. Wiek. 29021

150 DOLARÓW dam wiedeńskie za pokój z kuchnią, blisko śródmieścia. Listy pod „150 śródmieście” do Adm. Wiek. 29001

POSZUKUJE natchemiasz 2-3 pokoi z komfortem lub półkomfortem w śródmieściu lub blisko śródmieścia. Czynsz za 3-4 lat z góry lub według umowy. Zgłoszenia pisemno pod dr S. w biurz anonsów Schöcher, pasaż Hansmana. 29033

POSZUKUJE pokój z kuchnią, zapłaci czynsz z góry za rok lub dwa lata. Listy do Wiek. pod „Górny”. 29043

POKOJU umeblowanego, z pełnym komfortem, łazienką i niekrępującym wejściem poszukuje od 15 września. Listy do Adm. Wiek. pod „Bozwzględnie czyste”. 29005

DOM Żelazna, Polska Rzeźnia do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Graff, Jaworów. 29003

DO WYNAJĘCIA lokal w podwórzu, 11 metrów długości, przeszło 6 szerokości, komfort. Sakramentek 4, I. p., gospod. 29013

DAM 100 dolarów za pokój na krawcowicę przy odpowiedniej ulicy. Łyczakowska 7, tapicer. 28995

POKOJ z kuchnią odnajmę wprost od gospodarza za wyższym czynszem. Listy pod H. R. do Adm. Wiek. 28993

ZA WYPOŻYCZENIE 1.000 zł. dam pokój umeblowany i śniadanie. Listy pod „1.000 zł.” do Administr. Wiek. 28999

URZĘDNICZKA poważnej instytucji rządowej, szuka pokoju niekrępowanego w śródmieściu. Listy pod „Marja” do Adm. Wiek. 28994

Posad poszukują

ABSOLWENT Politechniki młody, pracowity, zdolny, intel., z dobrej rodziny i referencjami, maszynowiec na praktyce biurowej i warsztatowej, język niemiecki i angielski, poszukuje posady. Listy do Adm. Wiek. pod „Technik”. 28770

ZAJMĘ się gospodarstwem i dziećmi, mogę wyjechać z chorą osobą. Jakubowska, Żółkiew. 28834

PANNA intel., wychowanka zakładu, poszukuje posady do dzieci, najchętniej na prowincji. Listy pod „Wychowanka” Adm. Wiek. 9329

EMERYTOWANY nauczyciel szkoły wydz. objąłby posadę w szkole prywatnej. Listy adresować WP. Inż. L. Wichancki, dla L. M., Lwów, Wyspiańskiego Nr. 21. 28861

SZOFER poszukuje posady na dorozkę lub prywatnie. Kancelia 200 dol. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Kancelia 200”. 28699

KRAWCZYNI szuka szyćcia prywatnie; 2 zł. dziennie. Listy pod „Krawczywni” do Adm. Wiek. 28952

PANNA umiejąca szyć i haftować poszukuje posadę do dziecka na wyjazd od zaraz. Listy do Adm. Wiek. pod „Eugenia”. 28964

EKONOM, dobry rolnik, z długoletnią praktyką po większych wzorowych majątkach, poszukuje posady zaraz. „Rozwój”, Legionów 3, Lwów. 28970

PANNA z kursem buchalterji, pisząca na maszynie bardzo pilna i pracowita poszukuje jakiegokolwiek posady na najskromniejszych warunkach. Może złożyć 200 zł. kancji. Listy pod „Praktykantka” do Adm. Wiek. 28973

OBIEJMĘ zaraz zarząd większej realności za kancją. Listy pod „Zarząd” do Adm. Wiek. 28983

DWIE osoby matka z dorosłą córką zajmują się domem z dziećmi u wdowca za małym wynagrodzeniem; Adm. Wiek. pod „Łagodne”. 2920

POSZUKUJE posady ekspedjentki, chętnie w emkierm. Łaskawo listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Poważna”. 29000

ZGUBY

SKRADZIONY dnia 22-go lipca b. r. dowód osobisty oraz kartę odroczenia P. K. U. Lwów Miasto na nazwisko Samuel Spiegel, uwiecznia się. 28912

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową skradzioną na nazwisko Jacków Bazylji, wydaną przez P. K. U. Brzożany. 28847

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę inwalidzką i dekret. Stier Salomon Sindel. 28772

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów — Michała Huzarewicza. 28776

PRZECHODZĄC z ulicy Kordeckiego na ul. Króla Leszczyńskiego, zgubiłem w środę (3/8) 1 meszt męski. Znalazca tegoż raczy oddać za wynagrodzeniem ul. Kordeckiego 35, dozorca wskazać. 28954

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Szank dla szeregowca Bonno Nussbaum, ur. 1898. 28969

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sambor, na nazwisko Manca Branes. 2923

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument wojskowy — na nazwisko Ryżewski Wiktor wydany przez P. K. U. — Lwów. 29006

UNIEWAŻNIAM skradzioną mi legitymację emerytalną, wydaną przez P. K. U. Lwów, miasto, Władysława Janiszewski, emeryt, starszy sierżant. 29005

Marzeństwa

BRUNET, 30 lat, przednik ożeni się z sympatyczną, miłą, uczciwą i dobrą gospodynią panną lub wdową, bezdzietną do lat 28. Listy pod „Leśnik” do 12 h m. do Adm. Wiek. 28953

PANNA z lepszej rodziny pozna pana u stanowisku (ewent. wdowca) — w celu matr. Tylko nieanonimowe listy do Adm. Wiek. pod „Razem”. 28968

DWIE młode osoby, rozwódka i panna, nie biedne, z braku znajomości, poznają panów z lepszego towarzystwa na stanowisku w celu towarzyskim ewentualnie matrymonialnym. Nieanonimowe listy pod „Jutrzenka” do Adm. Wiek. 28963

KAWALER, lat 26, — na stanowisku, blondyn, wysoki, posiadający realność na prowincji, pragnie poznać pannę do lat 20, miłą i sympatyczną w celu matr. Listy pod „Przeznaczenie” do Adm. Wiek. 28977

STARSZA kobieta przeżydną, pragnie poznać pana intel. w celu matr. Pierwszeństwo mają oficerowie. Listy pod „Nudy” do Adm. Wiek. 28984

WDOWIEC, lat 50, miły, sympatyczny, emeryt, właściciel realności, żeni się zaraz z starszą panną lub wdową nauczycielką lub posiadającą własną emeryturę, lub gotówkę wyżej 600 dol. lub własną realność lub jaki interes handlowy. Listy pod „Sympatyczny zamicjcowy” do Adm. Wiek. 2927

KOBIETA w średnim wieku, intel., dobra gospodyni, mająca skromne mieszkanie i trochę gotówki, pozna mężczyznę od lat 50 na stanowisku rządowym. Cel matr. Może być wdowic z dziećmi. Listy pod „Jesień” do Adm. Wiek. 29001

ROZMAITE

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 28734

ODDAM cztero tygodniową zdrową dziewczynkę na własność do dobrego domu. Listy pod „Janinka” do Adm. Wiek. 28859

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutz, Chmielowski 3, Telefon 15—99. 28945

OBIADY wykвітne na świeżem maśle poszukiwane tylko w sympatycznym domu. Listy do Administr. Wiek. pod „Obiady”. 28897

GEOMETRA autoryzowany inżynier Szezepański, wykonuje wszelkie roboty pomiarowe prędko i tanio. Plac Marjański 5. 28867

AKUSZERKA SEKULA: przyjmuje panie; Gródecka 49, I. p. 28713

AKUSZERKA praktyczna przyjmuje panie na czas słabości. Józefata Nr. 3 parter. Deutsehman. 28382

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — Wala 27, parter prawy, przez podwórze. 28735

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 28751

PRACOWNIA Szklarska — B. Stalmach, Lwów, ulica Lindego 3. Ramy i oprawa obrazów. 28775

EMALJERNA WE LWOWIE przy Sp. Akc. „Elektron”, ul. 29 Listopada 97, tel. 32-33 EMALJUJE: NACZYNNIA wszelkiego rodzaju, TABLICE z napisami i t. p. Wejdzcie w porozumienie z osobami — pragnącymi wytworzyć na swoje artykuły z blachy — lub żelaza łanego. 28759

POŚREDNIKA mieszkań poszukuje. Zgłoszenia tel. 31-51, Snopkowska 4, II. p. na prawo. 28965

500 ZŁ. pożyczkę bezprocentową na 1 rok, w zamian za pożyczzenie pianina lub fortepianu krótkiego. Listy pod W. S. do Administr. Wiek. 28983

BACZNOŚĆ! Senzacja! — Korzystajcie z okazji! Na ogólne życzenie publiczności, znowu przyjechał słynny, jasnowidzący telepata endotwóca i grafolog — który udziela rad zbawieniych w najbardziej skomplikowanych sprawach, — powie wam przeszłość i przyszłość, daje najlepsze rady w zaleceniach handlowych, procesach, podróży, w miłości, jakoteż w chorobach. Pozostaje kilka dni we Lwowie w Pasażu Hausmana Nr. 7, II. p. — PRZYJMUJE codziennie — od godz. 9-tej rano. 28990

FRYZJERKA z zagranicą na naukę, pierwszorzędnie wykonuje ondulację, masaż twarzy po cenach przystępnych; manicure 50 gr. Kantorowa, Boimów 6, II. p. 29047

STAŁY przednik koncepto wy poszukuje pożyczki sto dolarów. Zarawski, Poste restante, Lwów. 2924

NAUKA

UCZELNIA pisania na maszynach, Kurs 5-cio tygodniowy 15 zł. Michalski, Lwów, Sobieskiego 12. 2923

MATEMATYKI, fizyki — polskiego, niemieckiego — uczyć profesorowi gimnazjalni (POPRAWKI, egzamin). Batorego Nr. 34 — czwarte piętro, od 3-4. 28833

„MATURA” Kraków, Karłowicza 35, wyznacza korpondencyjnie języka angielskiego, niemieckiego — francuskiego w 16 listach pod kier. sił zagranicznych. Próbné lekcje do wglądu na 8 dni — po nadesłaniu 1 zł. na porto. Prospekt darmo. Na odpowiedź znaczki. 2612

HOZE przedmiotów gimnazjalnych; 1 zł. godzina. — Listy pod „Filozofka” do Adm. Wiek. 28966

FRANCUSKIEGO kursu w kacyjni. Godzina 1 zł. — Sila pierwszorzędna. — Adres wskazać w sklepie — Kadecka 10, od 3-5. 28992

Kupno-Sprzedaz

PREZERWATYWY i BŁONY RYBIE E. P. E. F. — najwenniejsze poleca tylko Perfumeria FEDERA — Lwów, Sykstuska Nr. 7 — 2014

KUPIJE meble antyczne nawet bardzo zniszczone. LAMUS, Romanowicza 10. 28335

MEBLE najrozmaitsze, — solidnie wykonane, poleca Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10, w podwórze. 28397

SPRZEDAM dwa wolne domy, sad, duży ogród — parkan (Sądowa Wisznia) 1.000 dolarów. Głowińskiego 23, lewy parter. 28741

DOM, 7 ubikacji, 600 sążni sadu i ogrodu, pierwsza dzielnica przy tramwaju, sprzedam. Kurkowa 24, — parter prawy. 28812

SICHÓW, dom murywany, 4 ubikacje wolne, 1/4 morga ogrodu. Cena złotych 6500. Centralna Agencja; Lwów, Kopernika 14. 28780

PARCELE na raty, okolica 29 Listopada sprzedają Tow. Terenowa Cegielnia, ul. Grochowska. 28381



ROWER wycięgowy „Diamant” niemiecki, okazynie do sprzedania. Wiadomość: ul. Halicka 10 — u dozorczy. 28849

MOTOCYKL z przywózkim „Rudgo” specjalny model dwucylindrowy, — tyśiącecm. sprzedam. Kordeckiego 19, parter, na prawo, od 3-5. 28884

KUPIE lub wydzierżawię gospodarstwo 8-25 morgowe, najchętniej okolica Lwowa. Listy do Adm. Wiek. pod „Ogród”. 28863

WANNY trwałe kąpielowe 28 zł., gdzieindziej te same 40 zł., poleca własnego wyrobu Wojciech Zajac Ossolińskich 14, Telefon 40-32. Roboty dachowe, krycie i malowanie wykonuje w ratach. 2923

SYPIALNIA w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Zielona 1. 6, drzwi Nr. 3, parter, na lewo. 28866

5 zł. CZYTAJ I PODZIWIJAJ 5 zł.
Cały komplet biżuterji modnej
1 sznur pereł, 1 pierścionek, 1 broszka, 1 para
kolczyków tylko u **GUTERMANA** 2799
5 zł. ul. Sykstuska 14. 5 zł.

POSEZONOWA letnia — sprzedaj poleca, rekawiczek, bliziny męskiej i krawatów po bajecznych cenach z Nachta, plac Gołuchowskich 11, w bramie. 28594

GUMY higieniczne francuskie tuzin 3 zł. „Chirurgia”, Jagiellońska 15, Lwów 2757

DYNAMO na 150 żarówek oraz 2 magnety (Abreis-magnet) poszukiwane. Markus Zahn, Stojanów. 28938

300 ZŁ. sypialnia — różne meble antyczne do sprzedania. Ossolińskich 9, — Pracownia tapicerska. 28991

ROWER „Puch” dobry sprzedam. Adres Sawicki, Teatryńska 7, EL. oficyjny prawe. 28982

WOZEK dziecinny nikielowy na rysozach sprzedam; Bema 12a Weber. 29049

„OLLA” jedyna istniejąca, niedoścign. marka świat., udowodniona, marka pełna gwarancja za każdą sztukę. Cena sprzedazy detajl. za tuzin: Nr. 1203 — zł. 9— 851
Nr. 1202 — zł. 5'40

DOM z ogrodem, okolica ul. Listopada, przepiękne położenie, 5 ubikacji, komfort, cały dom ewentualnie z urządzeniem natchemiasz wotry. Sprzeda T. Czorny Piotra i Pawła 11. Od godz. 2-4. 28611

WANNY trwałe, kąpielowe 28 zł., gdzieindziej te same 40 zł., poleca własnego wyrobu Wojciech Zajac, Ossolińskich 14, telefon 40-32. Roboty dachowe, krycie i malowanie — wykonuje w ratach. 28273

KUPIE sklepik spożywczy z mieszkanjem. Listy pod M. E. do Adm. Wiek. 28919

MIOD czysto pszczelny w blaszanych konewczkach 5 kg. brutto 10 zł., 10 kg. brutto 23 zł. wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za zaliczka D. Hoch, Tarnopol, Mały rynek. 2931

SKLEP w śródmieściu żelazny, porcelana i szkło wraz z towarem za 800 dolarów do sprzedania. Listy pod „Żelazny” do Adm. Wiek. 28581

NAJPIERWSZE TOREBKI PARASOLKI DAM. SKIE ostatniej mody, najtaniej poleca — Rudolf Fluhr, Legjonów 21.

PERFUMY FRANCUSKIE Kosmetyke, bajecznie tanio poleca Rudolf Fluhr, Legjonów 21

WYTWORNA bielizna męska i krawaty ostatniej mody poleca najtaniej Rudolf Fluhr, Lwów, Legjonów 21. 2647

KAMIENICA jedno piątro wa, z oficyjami i ogrodem, nowo ukończona, — wolne mieszkania i sklepy przy rogatce Gródeckiej pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Listy pod „180” do Administr. Wiek. 28909

FUTRA męskie i damskie

wykonuje po najniższych cenach Pracownia kuśnierska **Jakób Nachtwächter, Kopernika 16. 2838**

DOM drewniany 120 sążni ziemi do sprzedania; Zamarstynów, Wązka 4. 29037

AUTO „FORD” limuzyna na chodzie, w bardzo dobrym stanie, zaraz do sprzedania. Blizsza wiadomość między 8-9 rano a 3-4 popołudniu, Kordeckiego 1, parter, na prawo. — 29093

MASZYNA do szyćcia, starego systemu, dobrze utrzymana, do sprzedania. Ul. Zielona 4, I. p., od 9-1. 29012

WILLA murywana, sad — ogród, 240 sążni, 4 wolne pokoje, kuchnia, łazienka, okolica Listopada do sprzedania. Wiadomość: Handziuk, Zdrowie 4, II. p., między gołz. 11-19. 29028

KUPIE fortepian krzyżowy, krótki lub pianino — prywatnie. Listy do Adm. Wiek. za okazaniem bank notu S. C. 135936. 29024

PARCELE budowlane w Zboiskach od 100 sążni kw. na dogodnych warunkach sprzedac. Wyjaśnić udziela z grzeczności na miejscu Pietrasiewicz. — Zgłoszenia u właściciela. Lwów, Pasaż Mikolascha, II. p. 29033

SPRZEDAM okazynie salon mahonowy, garnitur klubowy, pianino, jadalnię sypialnie, pojedyncze szafy itp. Hala Aukcyjna, Akademińska 3, Telefon 38-54. 29044

FORTEPIAN króciutki — czarny, płyta pancerna pięcny ton, sprzedam okazynie; Łyczakowska 57 — mieszkanie 6. 29045

PRZEZ CAŁY SIERPIEŃ otrzyma każdy kupujący **MYDEŁKO TOALETOWE GRATIS.**

2396 **W MAGAZYNIE KOSMETYKI I GALANTERJI**
W. B. GELE R, Lwów, ul. Serbska 15

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania kątem u wdowy bezdzietnej. Listy pod A. L. do Adm. Wiek. 28853

3 POKOJE, przedpokój — kuchnię, z komfortem, — w śródmieściu, dam jako procent za wypożyczenie 2.500 dolarów na lat 2 — zabezpieczenie hipoteczne. Oferty pod „Sposobność“ do Adm. Wiek. 28845

POSZUKUJĘ pokoju z osobnym wejściem bez mebli. Listy pod J. S. do Adm. Wiek. 28891

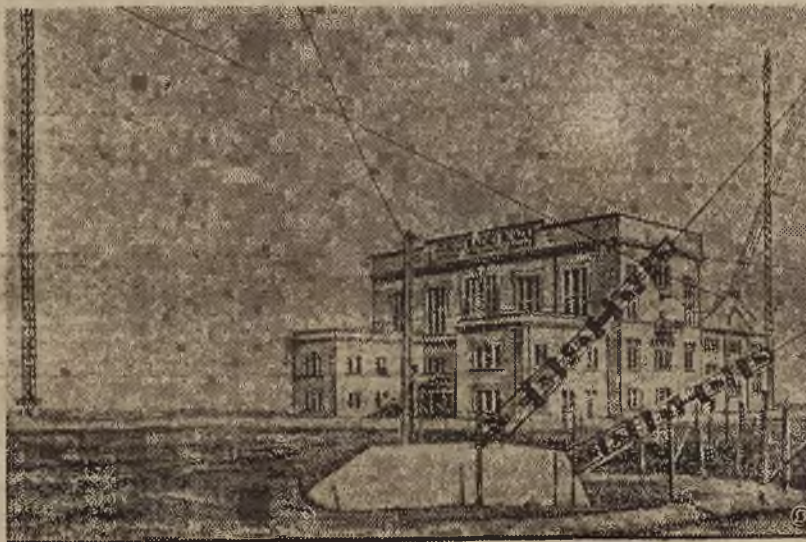
NAUCZYCIELKA poszukuje nieumeblowanego pokoju z kuchnią lub łazienką. Czynsz roczny z góry. — Lewicka, Bajki 17. 28915

2 STUDENTÓW z lepszego domu, znajdzie staranne utrzymanie i opiekę. Ul. Śniadeckich 5, II. piętro, na prawo. 28906

ZA 1 POKÓJ z kuchnią, blisko tramwaju, zaplać czynsz z góry lub inne warunki. Listy do Adm. Wiek. pod „Mieszkanie“ 28893

POKÓJ słoneczny, frontowy dla intel. pani — do wynajęcia. Ul. Teatyńska Nr. 7, parter prawy. — 28788

Nowa stacja iskrowa w Rzymie.



Dyrekcja poczty w Rzymie zbudowała niedawno nową stację nadawczą, zaopatrzoną w najnowsze maszyny i anteny. Stacja ta jest najmłodniejszą stacją świata na długie fale.

ZAPŁACE dwaletni czynsz z góry za 2 lub 3 pokoje z kuchnią we Lwowie. — Zgłoszenia pisemne: Dr. Noskiewicz, Rawa ruska. 28785

POKÓJ frontowy umeblowany dla jednego Pana zaraz do wynajęcia; Sa- plechy 67/L. na lowo. 28830

ZARAZ wolny pokój. Ul. Dąbrowskiego 12, mieszcz. 4 28751

POSZUKUJĘ 2 pokoje — z kuchnią. Tramwaj. — Czynsz z góry. Listy pod „Leitner“ do Administr. Wiek. 28876

KAWALERSKI pokój — umeblowany, z osobnym wejściem, dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Nabelaka (b. Potockiego) 23, parter, podwórze, na lewo. 28931

5 POKOJE na biura, poszukuje Angielska Misja. Kupię kamieniec, wille z wolnym mieszkaniem. — Truchanowicz, Kopernika Nr. 22. 28928

POKOJU z pościelą, poszu- kuje kawaler na stałe posadzie przy sympatycznej młodej osobie lub po- koju z niekrepującym wej- ściem od zaraz. Łaskawe listy pod „Wesoły“ Adm. Wiek. 28974

DO 80 ZŁ. dam za pokój i kuchnię przy linii tram- wajowej. Listy do Adm. Wiek. pod „80“. 28763.

POSZUKUJĘ mieszkania 3 pokojowego z kuchnią — z komfortem, za czynszem z góry według umowy. — Listy pod „Dyrektor“ do Adm. Wiek. 28793

KTÓRY z uczelnych go- spodarzy odnajmie emor. nauczyciela pokój z ku- chnią lub pokój, łyża i kuchnia lub 2 pokoje, ku- chnia, możliwie z komfor- tem. Listy pod „Gospodarz“ do Adm. Wiek. 28744

UMEBLOWANY pokój — frontowy, wejście z klatki schodowej, I. piętro, za- raz do wynajęcia. Ulica Długosza 12. 28935.

POSZUKUJĘ 3 pokoja — z komfortem; czynsz pod- dług umowy całoroczny — z góry. Pośrednictwo opła- ce. Listy pod „Pośrednic- two“ do Adm. Wiek. — 28905.

5 POKOJÓW, wielki komfort słoneczny, okolica Zofji — zaraz wolne. Zgłoszenia — „Informator“ Kopernika 22 28927

POKÓJ umeblowany, kom- fort, telefon, od zaraz. — Ogląda od 3-5 popołudniu, ul. 29-go Listopada 1. 11 B, II. piętro, drzwi Nr. 12. 28677

MAGISTRAT KR. ST. M. LWOWA — WYDZ. I.
L. 102851/27. We Lwowie, dnia 29. lipca 1927.

KONKURS.

Prezydium Magistratu miasta Lwowa ogłasza niniejszym konkurs na posadę kustosa Miejskiego Muzeum przemysłu artystycznego we Lwowie.

Posada będzie nadana narazie prowizorycznie na jeden rok.

Kandydaci winni posiadać następujące warunki:

1. narodowość polska.
2. obywatelstwo polskie,
3. nieprzekroczony wiek 40 lat,
4. nieposzlakowana przeszłość,
5. dowody wyższego wykształcenia, poparte pracami nauko- wemi z zakresu przemysłu artystycznego,
6. poważną praktyką muzealną.

Uposażenie według umowy, zależnie od kwalifikacji.

Podania należy udokumentowane należy wnieść do Prezydium Magistratu miasta Lwowa, w terminie do 15. września 1927.

J. NEUMANN w. r.
Prezydent miasta.

23986

Która firma lub fabryka

reflektuje na założenie biura sprzedaży lub odda zastępstwo? — Obejmę stanowisko kierownicze. Posiadam urządzone lokal frontowy w śródmieściu. Zgłoszenia. „Nowa Reklama“, Lwów, ul. Batorego 26, pod „Zastępca“. 2913

PRZERABIA I POKRYWA TANIO
IDOBIEŻE
KOŁDRY, MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
Koralnicka 6. 29019 Telefon 87-72.

TOREBKI SREBRNE naprawia systemem zagranicznym znany specjalista
WOLF, ulica Sobieskiego 1. 2. 2935

CZYTAJCIE
„WIEK NOWY“.

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,

NIECH OGŁOSI
się natychmiast we

WIEKU ≡
≡ **NOWYM**
najpoczytelniejszym
dzienniku krajowym
którego dział reklam

≡ **SOWICIE** ≡
WYNAGRADZA

wydatki učinione
na ogłoszenia.

REDUKCJĘ

cen z powodu kończącego się sezonu urządził mag. konf. **Batorego 6** i sprzedaje Suknie do prania po zł. 6.80, woal. 9.—, sur. jedw. 19.—, crepdech. 45.— i 55.—, wełniane 24.—, 35.—. Płaszczki i Kostjmy 25-50, 75-—, Bluzki, Szlafroki, Trykotaże, Bieliznę, Pończochy, Torebki, Parasolki i t. p. artykuły o 20% taniej, niż wzędzkie. — Urzędnikom, Nauczycz., wojsk. opust. 2901

5 zł. tygodniowo 5 zł.

Otomany, kanapki do rozkładania, materace sprężynowe, włosienne, szafy, lustra itp. sprzedaje fabryka mebli 2607

FAMETA

Lwów, Krasickich 18 Drugi dom od Kazim.



KOCIOŁKI

miedziane, półmiedziane i z blażej blachy wykonuje w każdej ilości

Pracownia blacharska
M. PICKHOLZA

Lwów — Rynek 1. 12 (podwórze). 2791

MASZYNY MŁYŃSKIE

walce, kasprzy, kamienie, jagielniki, tryjery, turbiny, motory ropne Diesla, gazowe, transmisje, pasy, gurdy, gazę, siatkę, pompy, prasy do dachówek, olejarnie — poleca na spłaty

„PILOT“

Lwów, ul. Batorego 4. Telef. 179.